



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O Profesor Teresie Dobrzyńskiej

Author: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Jerzy Bartmiński, Anna Pajdzińska, Grzegorz Grochowski, Bożena Witosz, Anna Wierzbicka, Ewa Szczęsna, Raya Kuncheva

Citation style: Bilut-Homplewicz Zofia, Czachur Waldemar, Bartmiński Jerzy, Pajdzińska Anna, Grochowski Grzegorz, Witosz Bożena, Wierzbicka Anna, Szczęsna Ewa, Kuncheva Raya. (2018). O Profesor Teresie Dobrzyńskiej. "Tekst Dyskurs" (Z. 11 (2018), s. 19-38).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, remiksowanie, rozprowadzanie, przedstawienie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych. Warunek ten nie obejmuje jednak utworów zależnych (mogą zostać objęte inną licencją).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

O Profesor Teresie Dobrzyńskiej

Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur:

Po raz pierwszy nawiązaliśmy kontakt z Panią Profesor Teresą Dobrzyńską podczas przygotowywania dwutomowej publikacji *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech* i *Lingwistyka tekstu w Niemczech*¹. Pani Profesor z entuzjazmem odniosła się do naszego zamierzenia i zgodziła się, wraz z profesorami Wolfgangiem Heinemannem oraz Zdzisławem Wawrzyniakiem, przejąć nad nim patronat honorowy. Odpowiedziała też na pytania dotyczące stanu badań i tendencji rozwojowych lingwistyki tekstu, które znalazły się w pierwszym tomie. Został w nim opublikowany również przedruk Jej artykułu.

Nasza dalsza współpraca z Profesor Dobrzyńską przybierała różnorodne formy. Ogromnie się cieszymy, że mogliśmy w pierwszym zeszycie naszego pisma w 2008 r. opublikować rozmowę z Nią na temat teorii tekstu w Polsce. Należy dodać, że był to pierwszy tekst w tym czasopiśmie, a więc Pani Profesor zainicjowała historię periodyku. Natomiast w numerze 10 ukazał się Jej przekład obszernej rozprawy Siergieja Gindina *Co wiedziała retoryka o budowie tekstu?* z języka rosyjskiego na polski.

Teresę Dobrzyńską mieliśmy okazję poznać w czasie dyskusji i rozmów jako badaczkę o szerokich horyzontach naukowych, erudycję, przywiązaną do tradycji badawczych, podkreślającą zasługi naukowe profesor Marii Renaty Mayenowej, kierowniczkę Pracowni Poetyki Teoretycznej i Języka Literackiego. Zacytujmy tu Jej słowa: „Miałam szczęście podjąć pracę w Instytucie Badań Literackich właśnie w tym momencie, gdy teoria tekstu pojawiła się w programie Pracowni Poetyki Teoretycznej. Pierwsze impulsy wyszły od Anny Wierzbickiej i Marii Renaty Mayenowej, ale oczywiście była to z ich strony reakcja na idee przychodzące z zewnątrz, zwłaszcza te zawarte w pracach językoznawców praskich,

¹ Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (red.) (2009): *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech*. Pojęcia, problemy, perspektywy. Wrocław.

lingwistów amerykańskich, Michaiła Bachtina oraz semiotyków moskiewsko-tartuskich”². W tej atmosferze pracy Profesor Dobrzyńska rozwinęła swe szerokie zainteresowania humanistyczne, lokalizując je zarówno w językoznawstwie, jak i literaturoznawstwie. Przemyslenia interdyscyplinarne były wpisane od początku w Jej program badawczy, a teksty literackie, szczególnie poetyckie, są często przedmiotem jej analiz. O rozległych zainteresowaniach badawczych Pani Profesor pisze Andrzej Bogusławski³ w swym artykule o wydźwięku metaforycznym *O pewnej miedzy w Mowie, posiadłości Teresy*, wymieniając różne dyscypliny wiedzy, jak to formułuje, pola uprawiane przez Profesor Dobrzyńską, jednak za najbardziej interesujące uznaje „miedze” dzielące te pola.

Wracając do naszej współpracy, chcemy podkreślić, że nie tylko my znamy i z wielką przyjemnością studiujemy prace Profesor Dobrzyńskiej, ona również jest zawsze żywo zainteresowana naszymi badaniami, publikacjami i planami naukowymi i odnosi się do nich z ogromną życzliwością.

Zanim oddamy głos osobom, które opowiedziały o swoich spotkaniach intelektualnych i przyjaźni z Teresą Dobrzyńską, chcemy powiedzieć, że jest Ona nie tylko znakomitą badaczką, lecz również człowiekiem pogodnym, wrażliwym, pełnym ciepła, otwartym na innych, a z Jej wypowiedzi emanuje skromność, wręcz zakłopotanie, gdy mówi się o Jej zasługach. Właśnie te cechy jej charakteru podkreślają również osoby z Nią związane, które poprosiliśmy o wypowiedzi.

Proszę opowiedzieć o swoich pierwszych naukowych kontaktach z Panią profesor Teresą Dobrzyńską. Jak rozwinęła się ta znajomość, a może przyjaźń?

Bożena Witosz: Pamiętam doskonale moje pierwsze spotkanie z Profesor Dobrzyńską, choć było to bardzo dawno. Tuż po uzyskaniu stopnia doktora wzięłam udział w międzynarodowej konferencji: *Tekst ustny – Texte oral* zorganizowanej przez profesora Jerzego Bartmińskiego z UMCS w Lublinie. Oczywiście znałam i cytowałam Jej prace, a rozprawa *Delimitacja tekstu literackiego* (1974) była dla mnie niedoścignionym wzorem dzieła naukowego. Gdy zobaczyłam, jak Pani Profesor zasiada w pierwszym rzędzie i podczas mojego wystąpienia pilnie notuje, byłam mocno zestresowana. Jakież było moje zdziwienie, gdy Teresa Dobrzyńska uznała mój referat za ciekawy, a w kularach podeszła do mnie i zaczęła rozmowę na temat zagadnień, którymi się zajmowałam. I taką ją pamiętam: serdeczną, uśmiechniętą, słuchającą z zainteresowaniem rozmówcy i – co bardzo

² Ibidem, s. 16.

³ Andrzej Bogusławski (2017): *O pewnej miedzy w Mowie, posiadłości Teresy*, w: Grzegorz Grochowski, Jan Kordys, Jacek Leociak, Maria Prussak (red.): *Metafora, tekst, dyskurs*, I tom serii *Colloquia Mayenoviana. Profesor Teresie Dobrzyńskiej w 45-lecie debiutu naukowego*, Warszawa, s. 137–148.

charakterystyczne –zawsze pilnie notującą wystąpienia referentów. Po kilku miesiącach spotkałyśmy się znowu na konferencji, tym razem stylistycznej, zorganizowanej w Opolu przez profesora Stanisława Gajdę. Wtedy, po dłuższej rozmowie, Profesor Dobrzyńska zaprosiła mnie do współpracy naukowej, proponując udział w redagowanej przez Nią pracy zbiorowej *Tekst i jego odmiany* (1996). Nasza znajomość długie lata miała charakter oficjalny, można ją z powodzeniem zamknąć w ramy relacji mistrz – uczeń; z czasem przerodziła się w serdeczną przyjaźń.

Anna Pajdzińska: Z Teresą Dobrzyńską zetknęłam się również, jak moja przedmówczyni, po raz pierwszy na konferencji poświęconej akomodacji stylistycznej systemu gramatycznego, w marcu 1985 r. Jej przyjazd do Lublina był dla mnie miłą niespodzianką – nie zapowiadał tego program obrad, ponieważ nie miała referatu. Młody człowiek (byłam wtedy tuż po doktoracie) jest ciekawy, jacy są autorzy jego lektur, pragnie połączyć teksty z żywą osobą. Od razu poczułam do Teresy sympatię. Była bardzo dziewczęca i ujmująca: z uwagą słuchała wszystkich wystąpień, notowała, zabierała głos z przejęciem, kompetentnie, ale bez niezdolnego besserwischerstwa, z wielką życzliwością dla referentów, starała się każdemu oddać sprawiedliwość i nikogo, broń Boże, niczym nie urazić. Zaprosiła mnie wówczas do redagowanego przez siebie tomu, co oczywiście potraktowałam jako duże wyróżnienie. Potem spotykałyśmy się coraz częściej – Ona przyjeżdżała do Kazimierza na nasze konwersatoria z cyklu „Język a kultura”, ja brałam udział w niektórych konferencjach IBL-owskich. Szczególnie w Kazimierzu było więcej czasu na nocne rodaków rozmowy, spacerowanie do gwiazd, śpiewanie w kilku językach, miałam zatem możliwość poznać Teresę lepiej. Z sentymentem wspominam też kameralną konferencję w Sofii, w czerwcu 2003 r. Było to w ramach współpracy między dwoma instytutami akademii nauk: polskiej i bułgarskiej. Pojechaliśmy w szóstkę, Terenia nam matkowała, chciała, żebyśmy po intensywnych posiedzeniach naukowych jak najwięcej zobaczyli i choć trochę odpoczęli. Wieczorami nie mogliśmy się nagadać, łądując w knajpkach, które nam wpadły w oko.

Jeszcze inną sposobność kontaktów z Teresą i zobaczenia Jej w odmiennych rolach stwarzały centralne zawody Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, w których od habilitacji uczestniczyłam jako juror, oraz posiedzenia Rady Naukowej IBL (jej członkiem byłam trzy kadencje). Cieszyłam się i cieszę na każde takie spotkanie, bo pierwsze wrażenie nie myliło – Terenia jest mądrym, ciepłym człowiekiem, z którym rozmowy, nie tylko na tematy naukowe, mają swój ciężar gatunkowy.

Jerzy Bartmiński: Okazuje się, że konferencje są nieocenionym miejscem spotkań. Z Teresą Dobrzyńską po raz pierwszy spotkałem się również na jednej z konferencji (bodaj w 1968 r.) organizowanych w Instytucie Badań Literackich przez prof. Marię Renatę Mayenową, która mnie namówiła do zajmowania się językiem folkloru. Otrzymałem wąską działkę folklorysty w ambitnym programie badania poetyki i semiotyki (było to już po słynnej konferencji w Jabłonie w roku 1960, która zaowocowała znakomitym tomem *Poetics – Poetyka – Poetika* wydany w roku 1961 przez PWN i wydawnictwo Mouton). Znalazłem się niespodziewanie w gronie młodych badaczy, a właściwie badaczek, bo już wtedy dominacja kobiet w humanistyce była widoczna. Dzięki Profesor Mayenowej, która poza wielkimi konferencjami międzynarodowymi organizowała też w swoim warszawskim mieszkaniu na Sandomierskiej kameralne seminaria naukowe, poznałem bliżej takie osoby (osobowości!), jak Anna Wierzbicka, Lucylla Pszczołowska, Irena Bellert i właśnie Teresa Dobrzyńska (nie mówiąc o Nikicie Tołstoj, Juriju Apresjanie, Andrzej Bogusławskim, Zygmuncie Salanim i innych). Kontakty z osobami ze środowiska Mayenowej i z samą Profesor Mayenową zdecydowały o moich zainteresowaniach naukowych na długie lata. Z dwiema osobami z tego kręgu – Anną Wierzbicką i Teresą Dobrzyńską – kontakty przerodziły się we współpracę naukową i osobistą trwałą przyjaźń.

Ewa Szczęsna: Pierwszy raz spotkałyśmy się niedługo przed obroną mojego doktoratu. Profesor Teresa Dobrzyńska była jego recenzentką, drugą, obok profesora Rocha Sulimy. Był rok 1999. Nie istniał jeszcze USOS; relacja między piszącym rozprawę a recenzentem była o tyle inna, że recenzent mógł zdecydować, czy woli, żeby dostarczono mu rozprawę drogą pocztową, czy odbierze ją w dziekanacie, czy też przekaże mu ją doktorant. Pani Profesor wybrała tę ostatnią opcję. Uzasadniała, że każda myśl to przecież człowiek, że chce poznać osobę, której ustalenia badawcze ma recenzować. Zaprosiła mnie na kawę i ciastko do Pałacu Staszica. Pamiętam, że byłam przerażona i oniesmielona. Bałam się, że ta rozmowa będzie jakimś rodzajem przepytывania, badania mojej wiedzy. Tymczasem już od pierwszej chwili Profesor Dobrzyńska okazała mi mnóstwo serdeczności i życzliwości. Rozmawiała ze mną tak, jak gdyby знаła mnie od dawna. Z właściwą sobie skromnością poprosiła, bym nie zwracała się do niej „pani profesor”, ale mówiła jej po imieniu. To była zupełnie inna relacja niż ta, którą znałam z dotychczasowych kontaktów ze swoimi promotorami – kontaktów bardziej oficjalnych, bardziej na dystans. W trakcie tej rozmowy, pełnej życzliwości i ciepła, nawet nie spostrzegłam się, jak opowiedziałam o swoich badaniach, problemach, jakie napotykałam w trakcie ich prowadzenia.

Potem była obrona, a po niej Profesor Dobrzyńska roztoczyła nade mną opiekę, która łączyła w sobie elementy troski mistrza, rodzica i mecenasa. To

na skutek jej rekomendacji podjęłam, jako redaktor naukowy i współautor, realizację projektu słownika, który pierwotnie był przez WSiP proponowany jako słownik terminów literackich, a który finalnie udało mi się zaprojektować jako *Słownik pojęć i tekstów kultury. Terytoria słowa* (został bardzo dobrze przyjęty, uzyskał nagrodę „Edukacja XXI”). Również za namową Pani Profesor podjęłam współpracę w charakterze wykładowcy w Akademii Teatralnej, gdzie prowadziłam zajęcia przez 16 lat, a także zaangażowałam się w działania Olimpiady Literatury i Języka Polskiego organizowanej przez Instytut Badań Literackich PAN – najpierw jako egzaminator, a następnie jako członek Komitetu Głównego. W efekcie tego zaangażowania poznałam grono znakomitych badaczy i wspólników, wartościowych ludzi, na czele z profesor Teresą Kostkiewiczową i profesorem Tomaszem Chachulskim; ludzi, którzy w każdej decyzji kierują się najwyższą troską o dobro uczniów uzdolnionych humanistycznie i ich nauczycieli, ale i troską o każdego pojedynczego uczestnika zawodów. Również jej zaproszeniu zawdzięczam zaangażowanie się w wieloletni projekt badawczy prowadzony przez IBL PAN oraz literaturoznawców bułgarskich z BAN pod kierunkiem właśnie profesor Dobrzyńskiej i profesor Rai Kunchevej, a także w niezmiernie interesujące i inspirujące spotkania naukowe w gronie członków Pracowni Poetyki Teoretycznej, którą kierowała, a w której stworzyła wspólną – naukową i przyjacielską atmosferę.

Równolegle ze współpracą naukową zacieśniały się nasze relacje czysto ludzkie – także rodzinne. I nie chodzi tu o częstotliwość spotkań, która wcale nie musi być duża (bo nie może być w sytuacji licznych obowiązków zawodowych i rodzinnych), ale o rodzaj porozumienia, o świadomość tego, że na tę drugą osobę można zawsze liczyć. Chodzi o wewnętrzne poczucie bliskości emocjonalnej, duchowej, którą cenię sobie bardzo wysoko.

Grzegorz Grochowski: W moim przypadku to nie konferencja była miejscem pierwszego spotkania z Profesor Teresą Dobrzyńską. Od dawna mam szczęście należeć do zespołu Pracowni Poetyki Teoretycznej w Instytucie Badań Literackich PAN, którą przez wiele lat kierowała. W naszych pracach starała się zwykle szukać równowagi między ogólnym programem, nawiązującym do tradycji semiotycznej, a zainteresowaniami poszczególnych pracowników. Jako szefowa preferowała styl zarządzania oparty na subtelnej i łagodnej, choć stanowczej perswazji, którą można by określić formułą *softpower*. Świadczył o tym choćby charakter odbywanych regularnie zebrań, poświęconych rzeczowej dyskusji, ale utrzymanych w przyjaznej atmosferze. Warto podkreślić, że podczas tych spotkań Profesor Dobrzyńska często akcentowała założycielski i metodologiczny patronat M. R. Mayenowej, wytrwale kultywując pamięć o tej wybitnej uczzonej.

Przez pewien czas oboje byliśmy wykładowcami na Wydziale Reżyserii i Wydziale Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej w Warszawie. Myślę, że jej wrażliwość zdecydowanie ułatwiała przedstawienie abstrakcyjnej problematyki teoretycznej w sposób strawny dla osób o artystycznym sposobie myślenia. Przed kilkunastu laty współpracowaliśmy również w tandemie nad przygotowaniem antologii zagranicznych prac, poświęconych analizie dyskursu (wydanej przez PWN). Wspominam te konsultacje jako wzorcowe. Teresa wykazywała wówczas wielką cierpliwość wobec moich rozlicznych wątpliwości, wspomagając mnie swoją wiedzą i kulturą języka, co pomogło uczynić mój – nieco „sztywny” – przekład bardziej czytelnym i przyjaznym dla polskiego czytelnika.

I wreszcie należałoby wspomnieć o nawiązanej przez Profesor Dobrzyńską wieloletniej współpracy z Instytutem Literatury Bułgarskiej Akademii Nauk w ramach projektu *Teoria literatury: pojęcia i ich konteksty*. Przygotowanie tak szerokiego i długofalowego projektu okazało się możliwe dzięki jej dobrym kontaktom ze środowiskiem bułgarskich literaturoznawców, a zwłaszcza dzięki serdecznej przyjaźni z profesor Rayą Kunchevą. Dotychczas w ramach tego programu udało się zorganizować cykl konferencji poświęconych kolejno takim kwestiom, jak pamięć, ikoniczność, ogląd i podobieństwo oraz opublikować kilka tomów zbiorowych.

Raya Kuncheva: Z Teresą Dobrzyńską po raz pierwszy zetknęłam się podczas konferencji poświęconych wersyfikacji, organizowanych w latach osiemdziesiątych przez profesor Lucyllę Pszczołowską w ramach projektu *Słowiańska metryka porównawcza*. Był to mój pierwszy udział w tego rodzaju forum naukowym. Konferencje te były prawdziwymi dyskusjami naukowymi: bez żadnych formalności, z czynnym słuchaniem i dyskutowaniem każdego z przedstawicieli poszczególnych krajów słowiańskich, na podstawie wspólnych dla całego zespołu, uprzednio podanych parametrów badawczych. Centralnym zagadnieniem były różnice lingwistyczne i kulturowe. To właśnie podczas tych dyskusji pierwszy raz usłyszałam Profesor Dobrzyńską. Przetłumaczyła już wtedy książkę Atanasa Slavova, bułgarskiego naukowca zajmującego się wersyfikacją, na język polski. Był to jeden z wielu przejawów jej uzdolnień filologicznych. Opublikowała także wraz ze Zdzisławą Kopczyńską pracę na temat polskiego wiersza tonicznego. Obecność i uczestnictwo Teresy Dobrzyńskiej w tych konferencjach były szczególnie ważne. W tym czasie jej zainteresowania naukowe wychodziły poza wersyfikację i kierowały się w stronę semantyki i metafory, pragmatyki językowej i teorii tekstu. Te zagadnienia oraz jej długoletnie zainteresowania sferą poetyki wprowadziły do dyskusji nowe aspekty metodologiczne. Projekt *Słowiańska metryka porównawcza* rozwijał się w podobnym kierunku. Po ukazaniu się trzeciego tomu, poświęconego semantyce utworów poetyckich, przedmiot dyskusji

wyszedł poza wąskie ramy lingwistyczne i otworzył się na aspekty kulturowe. W ten oto sposób w toku naszej współpracy naukowej, która przekształciła się natychmiast w przyjaźń i serdeczne ludzkie relacje, narodził się pomysł stworzenia polsko-bułgarskiego projektu, w którym zagadnienia metodologiczne będą najistotniejsze. Celem pracy nad tym projektem było połączenie badań metodologicznych z konkretnymi analizami tekstologicznymi, antropologicznymi i kognitywnymi aspektami poetyki, systemami symboli i zjawiskami kulturowymi.

W tym miejscu zarysuję krótko chronologię w ramach tej współpracy: w 2003 roku odbyła się wspólna konferencja *Memory and Text. Cognitive and Cultural Aspects*, a tom pod tym samym tytułem ukazał się dwa lata później. Następnie odbyła się konferencja pt. *Iconicity in Literary Communication*, a po niej – w 2008 roku – *Words and Images. Iconicity of the Text*. Publikacja pokonferencyjna zawiera artykuły w językach angielskim, niemieckim oraz francuskim i ukazała się z okazji setnej rocznicy urodzin profesor R. Mayenowej. We wrześniu 2008 roku odbyła się bułgarsko-polska Konferencja *Vision and Meaning. Anthropological and Semantic Aspects*. Stanowiła ona kontynuację ustalonego uprzednio podejścia interdyscyplinarnego, charakterystycznego dla tego projektu. Tom pt. *Vision and Cognition* ukazał się w roku 2011. Jego tematyka sięga od motywów biblijnych i mitologicznych poprzez różnorodne paradygmaty filozoficzne aż po kulturę współczesną. Tom ten jest próbą podejścia do tematu o wielowiekowej tradycji – wizji i kognicji – poprzez literaturę, teorie literatury i człowieka, poprzez wizualne nośniki ideologii. Wraz z dominacją wizualności we współczesnym świecie, wraz ze zmianą postaw kulturowych nowe zagadnienia stają się tematem dyskusji, a utrwalone poglądy na literaturę, społeczeństwo i człowieka podlegają rewizji.

Konferencja *Resemblance and Difference. The problem of identity* odbyła się w roku 2012 ponownie w Sofii. Materiały pokonferencyjne opublikowano trzy lata później w tomie o tym samym tytule. W 2018 roku ukazał się tom pt. *The Thing. Conceptual and Cultural Aspects* będący owocem kolejnej konferencji. Konferencje te i praca nad tomami były dla mnie i dla wszystkich bułgarskich kolegów wspaniałą okazją do zapoznania się z trendami współczesnej polskiej kultury i do zaprzyjaźnienia się z Teresą i jej zespołem.

Co uważa Pani/Pan za szczególnie inspirujące w kontaktach z Panią Profesorem?

B. W.: Gdy spoglądam na swoją drogę naukową, to z wdzięcznością zauważam na niej ważną i bliską obecność Teresy Dobrzyńskiej. Opiniowała do druku kilka artykułów i dwie książki mojego autorstwa, a także była recenzentką całego dorobku w moich staraniach o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego i potem

tytułu profesora. Bardzo ceniłam Jej zdanie i zawsze z niecierpliwością szukałam w moich tekstach pozostawionych przez Nią śladów lektury. Nigdy nie spotkałam recenzenta, który z taką wnikliwością czytałby oceniane prace i z taką skrupulatnością i zaangażowaniem współpracował z autorem nad ostateczną wersją dzieła. Nie przypadkiem nazwałam to współpracą, bo wyglądało to mniej więcej tak: gdy Recenzentka natknęła się na jakieś nieporadne sformułowanie czy choćby wyraz, który chciałaby zmienić, na marginesie proponowała autorowi przeformułowania, które Jej zdaniem byłyby odpowiedniejsze. Wprowadzane były zawsze uwagą metatekstową: *Może lepiej tak*: Autor, gdy spojrzał na gęsto zapisane marginesy, z pewnością w pierwszej chwili był bardzo zaniepokojony, ale – już po lekturze – każdy musiał czuć głęboką wdzięczność dla Recenzentki, która nie tylko dbała o wysoką jakość tekstu rekomendowanego do publikacji, lecz czyniła to z wielkim taktem, dbając, by nie urazić ambicji autora. Pamiętam, że w tych recenzenckich zapiskach znalazło się też wiele dopowiedzeń, sugestii, by uwzględnić dodatkowe źródła, poszerzyć bibliografię, czasem była to po prostu wymiana myśli. Wszystkie uwagi oddziaływały inspirująco i choć niektóre propozycje nie zostały uwzględnione, choćby z powodu restrykcji dotyczących objętości recenzowanej publikacji, to z pewnością stanowiły one dla autora wielką wartość, będąc impulsem do napisania kolejnego tekstu, zachętą do kontynuowania i pogłębiania podjętej problematyki, a przede wszystkim piękną, nobilitującą rozmową z wybitną Uczoną. Wiele się od Pani Profesor nauczyłam, między innymi staram się wypełniać powinności recenzenta, wzorując się, najlepiej jak potrafię, na Jej postawie.

E. Sz.: W sferze nauki są to przede wszystkim: twórcze myślenie, ciekawość badawcza i młodzieńczy entuzjazm zbadania niezbadanego, otwartość na nowe projekty naukowe, a przy tym niesamowita konsekwencja i wytrwałość w ich realizacji oraz rzetelność postępowania badawczego.

W pracach i wypowiedziach Teresy Dobrzyńskiej obecne są fascynacja przedmiotem badań oraz wielki szacunek wobec dorobku kultury artystycznej i nauki – dzieła ludzkiego. Trochę tak, jak gdyby Pani Profesor towarzyszyła świadomości obecności osoby ludzkiej w dziele: twórców-artystów, twórców-uczonych; świadomość wymagająca szacunku. Oto każde postępowanie badawcze jest badaniem ludzkiego odczuwania, przeżycia, myślenia, badaniem korzystającym z wiedzy wypracowanej przez pokolenia współtworzące myśl ludzką i narzędzia badań. Ta świadomość widoczna jest też w dyskusjach naukowych o prezentowanych w Pracowni czy w szerszym gronie cudzych tekstach. Pani Profesor podchodzi do osób prezentujących swoje ustalenia z wielkim szacunkiem, życzliwością i rzetelnością badawczą. Chętnie i z entuzjazmem podkreśla to, co wartościowe, poznawczo cenne, ciekawe. Z kolei tam, gdzie znajduje

tezy dyskusyjne, jakieś niedoskonałości, mówi o nich, podpowiadając nowe rozwiązania, które potwierdza stanem badań. Drobne niedociągnięcia wskazuje jak gdyby mimochodem, jakby zaznaczała je na marginesie ołówkiem; szybko natomiast zwraca się ku tezom ważnym, proponując wzmocnienie ich rozszerzeniami, przykładami tekstów, nawiązaniem do istniejących ustaleń naukowych. Sadzę, że ta postawa badacza i nauczyciela jest źródłem inspiracji zwłaszcza dla młodych ludzi wkraczających na drogę postępowania badawczego. W każdym razie dla mnie zawsze była.

Jeśli zaś chodzi o aspekt ludzki, tym, co podziwiam w Teresie Dobrzyńskiej, są niewyczerpane pokłady dobroci, życzliwości dla drugiego człowieka i wyrozumiałości dla niedoskonałości ludzkiej. Trochę humorystycznie można mówić o całkowitej spójności nazwiska z jego nosicielką, a może nawet przewadze (po stronie nosicielki) zachowań stosownych i odpowiednich, pełnych ciepła. Jej troska o młodszych współpracowników jest niemal matczyna.

Niezwykłe w Profesor Dobrzyńskiej jest też wytrwałe, troskliwe i ciągle pielęgnowanie tradycji Pracowni Poetyki Teoretycznej i pamięci o tych, którzy odeszli, a którzy byli mistrzami i przyjaciółmi Jubilatki – myślę tu chociażby o profesor Marii Renacie Mayenowej czy profesor Lucylli Pszczołowskiej. Przypominaniu o wielkości jej poprzedniczek towarzyszy niezmierna skromność Pani Profesor, jeśli chodzi o ocenę Jej własnych dokonań. Prowadzi to niekiedy do wręcz niewiarygodnych sytuacji. Oto konferencję zorganizowaną przez kolegów z Pracowni z okazji Jej jubileuszu niepostrzeżenie, w trakcie swoich konferencyjnych wypowiedzi, Teresa Dobrzyńska przekierowała na uczczenie pamięci Marii Renaty Mayenowej, a wcześniej wyprosiła, żeby tę konferencję objąć nazwą *Colloquia Mayenoviana*.

Do tego Teresa Dobrzyńska jest niezmiernie szczodra – wobec przyjaciół, współpracowników zdolna do gestów istic arystokratycznych, a prezentowanych ze skromnością. I tak, kiedy z okazji swojego jubileuszu (tego przekierowanego na wspomnienie profesor Mayenowej) i przejścia na emeryturę Teresa zaprosiła do restauracji ludzi nauki – przyjaciół, kolegów, współpracowników z IBL PAN i innych instytucji – w liczbie osób, którą śmiało można nazwać weselną, z niepokojem zapytałam, czy to jej nie zrujnuje, odpowiedziała: – No właśnie bardzo się cieszę, że otrzymałam ten jubileuszowy dodatek, bo dzięki niemu mogłam zaprosić więcej przyjaciół.

A. P.: Mój podziw budzi pasja badawcza Teresy, którą potrafiła zachować przez lata aktywności, pracowitość i odpowiedzialność. Spod Jej ręki nie wychodzi nic, co nie zostało porządnie przemyślane, nawet za publikacjami o niewielkich rozmiarach kryje się głęboka wiedza teoretyczna i faktograficzna, wnikliwość i staranność analiz, a często również wręcz detektywistyczne poszukiwania.

Czytając te prace, odczuwam też przyjemność estetyczną, dobrze jednak wiem, że taka jasność, precyzja i uroda wysłowienia nie przychodzą same.

Jako człowiek Teresa jest autentyczna i otwarta. Ma dużo empatii, próbuje każdego zrozumieć; o ludziach mówi dobrze albo w ogóle. Potrafi się zachwycić innymi, cieszyć z ich sukcesów. Jest osobą, która najchętniej by przytuliła do serca cały świat. Nie znosi kłamstw, intryg, jest lojalna, w pełni się identyfikuje z zespołami, w których skład wchodzi. Będąc wiceprzewodniczącą, później zaś przewodniczącą Rady Naukowej IBL PAN, starała się łagodzić zdarzające się w instytucie spory i konflikty. Jednym słowem – w kontaktach z Nią ma się poczucie spokoju i bezpieczeństwa.

J. B.: Z perspektywy lat najbardziej cenię sobie inspiracje tekstologiczne. Kiedy w latach 70. XX wieku zaczęła aktywność warszawska szkoła badań nad tekstem skupiona wokół Marii Renaty Mayenowej, jej najbliższymi współpracownikami byli: Anna Wierzbicka i Andrzej Bogusławski. Wierzbicka opublikowała serię znakomitych artykułów o spójności tekstu wielozdaniowego, o metateksie, genre'ach mowy itd., Bogusławski pisał o presupozycji i negacji oraz (w angielskiej książce) o tematyczno-rematycznej strukturze zdania, ale to Teresa Dobrzyńska okazała się najbardziej wytrwałą tekstolożką. Zachwyciły mnie już jej pierwsze szkice: *Jak się zaczyna i kończy wypowiedź* (1969) i *O głosowej delimitacji tekstu* (1971), rozwinięte niedługo potem do rozmiarów książki pt. *Delimitacja tekstu literackiego* (1974). Ja równolegle zająłem się wtedy strukturą incipitów pieśni ludowej (1973), a z tej fascynacji, przekazanej z kolei mojej magistrantce, powstała po latach (2008) rozprawa Marty Wójcickiej o formułach ramowych w tekstach prozy ludowej.

Sama Dobrzyńska jeszcze przed śmiercią (w 1988 roku) autorki *Poetyki teoretycznej* (1974), przejęła od niej redagowanie świetnej serii tekstologicznej, wydając tomy *Teoria tekstu* (1986), *Tekst w kontekście* (1990), *Typy tekstów* (1992), *Tekst i jego odmiany* (1996). W niektórych miałem zaszczyt uczestniczyć jako zapraszany autor i było to dla mnie zawsze wielkie wyróżnienie. Wysoko ceniąc prace Teresy Dobrzyńskiej i mając poczucie szczególnej intelektualnej bliskości, zaproponowałem Jej napisanie syntetycznego szkicu o tekście do redagowanego przeze mnie tomu *Współczesny język polski* (1993). Ten szkic w rozszerzonej wersji wydała niedługo potem osobno w postaci książeczki *Tekst. Próba syntezy* (1993), która na trwałe trafiła na listę lektur obowiązkowych na studiach filologicznych. Ale podczas analiz tekstów autonomicznych towarzyszyła Dobrzyńskiej zawsze świadomość szerszego tła, traktowała tekst w kategoriach poetyki i stylu, czemu dała wyraz tytułując kolejną swoją książkę *Tekst – styl – poetyka* (2003). Nawiązała w ten sposób do koncepcji Profesor Mayenowej, naszej wspólnej Mistrzynie. Teresa Dobrzyńska objawiła mi się kolejny raz jako

nieodrodna naukowa córka i uczennica Mayenowej, od której przejęła sztukę bycia „uczoną damą” i z wdziękiem do dziś w tej roli świetnie się odnajduje. Po paru latach, kiedy przystąpiliśmy z żoną (Stanisławą Niebrzegowską-Bartmińską) do pisania podręcznika *Tekstologia* (wyszedł w Wydawnictwie Naukowym PWN w roku 2009), prace tekstologiczne Teresy Dobrzyńskiej stały się dla nas podstawowym punktem odniesienia, w bibliografii znalazło się ich aż 23, wielokrotnie były przez nas powoływane w tekście. Nasz dług intelektualny wobec Niej jest nie do przeceniania.

G. G.: Sądzę, że niewątpliwym walorem jej działalności naukowej jest pokora poznawcza, łącząca dążenie do precyzji z poczuciem chronicznej ułomności naszej wiedzy. W publikacjach Profesor Dobrzyńskiej zwraca uwagę kultura argumentacji, lekkość pióra i jasność wyводу (obiektywnego, lecz nie bezosobowego), a także zdolność łączenia refleksji teoretycznej z uważną lekturą przywoływanych przykładów literackich, dzięki czemu te same prace są atrakcyjnymi lekturami dla specjalistów, a zarazem zyskują szczególną wartość dydaktyczną.

R. K.: To, co najbardziej mnie inspiruje w komunikacji z Teresą Dobrzyńską, to połączenie jej bogactwa duchowego z ludzką serdecznością. Dlatego, jeśli chodzi o Nią, nie jestem w stanie oddzielić naukowca od człowieka. Innymi słowy, najbardziej przyciągały mnie w niej brak stronniczości, uporu i egocentryzmu. Dzięki tym cechom każda rozmowa z Panią Profesor dotyka uniwersalnych wartości, uczy prowadzenia dialogu i wzbogaca relację między jej uczestnikami.

W czym dostrzega Pani/Pan szczególnie wkład Profesor Teresy Dobrzyńskiej w rozwój badań dotyczących poetyki, stylistyki, teorii tekstu, teorii dyskursu, semantyki i pragmatyki językoznawczej, metaforologii i wersologii?

B. W.: Rozpocznę od teorii tekstu, gdyż z tą subdyscypliną językoznawstwa Teresa Dobrzyńska jest kojarzona w pierwszej kolejności. W naszym środowisku tekstologów, zwłaszcza młodszych badaczy, jest uznawana za twórczynię polskiej szkoły tekstologicznej, choć sama zawsze publicznie podkreślała inspirującą i koordynującą rolę inicjatorki lingwistycznych badań nad tekstem – Marii Renaty Mayenowej. To prawda. Warto jednak zauważyć, że kontynuując dzieło swojej wielkiej poprzedniczki, twórczo je rozwinęła, dodając do obranego przedmiotu badań wiele nowych aspektów, otwierając szersze konteksty i wyznaczając nowe kierunki interpretacji. Praca Teresy Dobrzyńskiej *Tekst. Próba syntezy* (1993) należy do kanonu polonistycznych lektur teoriotekstowych i stanowi punkt odniesienia dla nowszych ustaleń. Dla mnie niezwykle istotna jest wspomniana już wcześniej książka *Delimitacja tekstu literackiego* (1974), jak również

późniejsze prace: *O początkach i końcach bajek zwierzęcych* (1974); *Delimitacja tekstu mówionego i pisanego* (1978), w których Autorka, wykorzystując do wytyczania granic struktur werbalnych kategorię ramy, zaczerpniętą z semiotyki moskiewsko-tartuskiej, zamanifestowała w conceptualizacji i interpretacji tekstu konieczność wyjścia poza paradygmat lingwistyki strukturalnej, co było w owym czasie decyzją metodologiczną niezwykle nowatorską, zważywszy dzisiejsze myślenie o tekście jako jednostce heterogenicznej, multimodalnej. W dziele Teresy Dobrzyńskiej badacze podejmujący problematykę tekstologiczną odnajdują niezbędne instrumentarium pojęciowe, by wymienić choćby: delimitację, spójność, aktualne rozczłonkowanie zdania, izotopię, metatekst itp., mistrzowsko poprowadzone analizy i – co niezwykle ważne – mocno akcentowaną w opisie struktury wypowiedzi rolę kontekstu (gatunku, sytuacji komunikacyjnej, kultury). We wstępie do *Tekstu w kontekście* – jednego z redagowanych przez Dobrzyńską tomów poświęconych problematyce tekstologicznej – wyraźnie zaznaczyła się perspektywa antropologiczna w podejściu do kategorii podmiotu wypowiedzi. Powiedziałabym, zamykając ten wątek, że teoretyczna refleksja Teresy Dobrzyńskiej tekstologiczna ma charakter kumulatywny – Uczona nie wycofywała się z przyjętego wcześniej stanowiska, natomiast systematycznie wzbogacała instrumentarium badawcze lingwistyki tekstu o nowe koncepcje wypracowane w innych domenach badań: kognitywistyce, lingwistyce kulturowej, teorii literatury, pragmalingwistyce czy ostatnio teorii dyskursu. Świadectwem włączania różnych kontekstów współczesnej humanistyki w badania nad tekstem jest między innymi Jej autorski udział w redagowanych wraz z Rayą Kunchevą tomach: *Pamięć i tekst – Memory and Text* (Sofia 2005) oraz *Words and Images. Iconicity of the Text – Słowa i obrazy. Ikoniczność teksta* (Sofia 2008), *Vision and Cognition – Wzglądopoznanie* (Sofia 2011), a także *Resemblance and difference. The problem of identity – Подобиеиразличие. Проблемаидентичности* (Sofia 2015).

Efektom twórczego wykorzystania osiągnięć językoznawstwa pragmatycznego, lingwistyki kulturowej oraz kognitywistyki w opisie kategorii z zakresu poetyki są teksty poświęcone metaforze. Mam tu na uwadze zarówno obszerną monografię *Metafora* (1984), jak i późniejsze zbiory studiów: *Mówiąc przenośnie* (1994) oraz *Od słowa do sensu* (2012). Dobrzyńska, sytuując zjawisko metafory w kontekście pragmatyki (przypomnijmy Jej słowa: „zjawisko metafory w pełni daje się uchwycić dopiero po uwzględnieniu czynników pragmatycznych”), stworzyła interesującą, na wskroś oryginalną propozycję teoretyczną. Badaczkę interesowała metafora aktualna, która – rozpatrywana w odniesieniu do konkretnej sytuacji – zaczyna być postrzegana nie jako dewiacja (a to, jak pamiętamy, długa, sięgająca myśli Arystotelesa, tradycja kategoryzacji tego tropu), zakłócająca przebieg aktu komunikacji, ale jako element komunikacyjnego współdziałania uczestników w poszukiwaniu (negocjowaniu) odpowiedniego sensu.

„Komunikację metaforyczną” (to autorskie określenie), zdaniem wyraziicielki tej śmiałej koncepcji, należałoby zatem rozpatrywać jako szczególny przypadek komunikacji językowej – właśnie komunikacji, a nie dewiacji, bowiem naruszenie reguł kodu nie przekreśla kontaktu językowego i nie wyklucza porozumienia. Dlatego też, w późniejszych szkicach, Uczona z rosnącym zainteresowaniem spogląda na aspekty poznawcze i antropologiczne metafory. Tym, co wyróżnia „komunikację metaforyczną”, jest – wracam do słów badaczki – przede wszystkim wyostrenie roli norm pragmatycznych, którym podlega każda społeczna interakcja.

Metafora była dużym wydarzeniem naukowym. Książkę recenzowali znakomici uczeni (pamiętam opublikowany w „Pamiętniku Literackim” tekst Jerzego Ziomka), co nie mogło być zaskoczeniem, bowiem monografia zawierała wiele pomysłowych i świeżych stwierdzeń, które zrodziły się w wyniku konfrontacji tradycyjnego ujęcia z głosami płynącymi z nowych nurtów humanistyki i nowych metodologii (zwłaszcza paradygmatu kognitywistycznego). To zderzenie „starego z nowym” odsłoniło również polemiczny temperament Autorki. Przyznajmy, tylko wybitny znawca problematyki mógł podjąć dialog z osobą, która – co zgodnie podkreślano – konstrukcję własnej koncepcji poprzedziła niezwykle obszernym krytycznym omówieniem dorobku innych autorów (dawnych i współczesnych), podejmujących tę problematykę. Rzetelność, skrupulatność, szacunek, jakim darzyła wypowiedzi innych, nawet, gdy się z prezentowanymi głosami zdecydowanie nie zgadzała – to wyróżniająca cecha jej postawy naukowej.

Chciałabym jeszcze wspomnieć o doniosłym udziale Pani Profesor w kształtowaniu się teoretycznej refleksji genologicznej w polskiej lingwistyce (wszyscy pamiętamy Jej tekst *Czytając Bachtina* czy wygłoszony podczas konferencji na Uniwersytecie Śląskim referat *Międzystylowe pożyczki gatunkowe jako źródło odnowy poetyki w czasach przełomów*). Jednak podkreślę w tym miejscu znaczenie, jakie miały dla genologów lingwistów popisowe interpretacje gatunków literackich, rozsiane w różnych Jej pracach. Uznanie budzi nie tylko mistrzowskie pióro, dociekliwość i perfekcja, ale także – zaryzykuję to słowo – niezwykła czułość, jaką obdarzała analizowany utwór. I dodam jeszcze jedno – Teresa Dobrzyńska Bachtinowską kategorię gatunku/typu wypowiedzi wprowadzała w przestrzeń przez nas mało eksplorowaną, jak na przykład zagadnienia wer-sologiczne. Tak więc Jej prace sproblematyzowane genologicznie wносиły do naszego środowiska językoznawców oprócz inspiracji teoretyczno-metodologicznych także wiele treści poznawczych.

Nie mogę pominąć wieloletniej współpracy Teresy Dobrzyńskiej ze środowiskiem stylistyków, skupionych wokół profesora Stanisława Gajdy. Myśl teorii tekstowa, która w latach osiemdziesiątych rozpoczęła w Polsce swój intensywny rozwój, podzielała ożywczo na nieco już skostniały paradygmat stylistyki

funkcjonalnej. I znowu pragnę podkreślić zasługi Pani Profesor i przypomnieć tu zarówno Jej programowy artykuł *Badanie struktury tekstu – nowe źródło inspiracji stylistyki*, jak i wiele późniejszych wystąpień konferencyjnych oraz analizy pomieszczone w zbiorach *Tekst – styl – poetyka* i *Od słowa do sensu*. To pozycje, po które sięga lingwista, zanim rozpocznie własną pracę z tekstem literackim.

E. Sz.: Trudno jest dokonać wyboru, zwłaszcza w sytuacji, gdy właściwie cały dorobek jest ważny i wartościowy. Ale zwykle tym, co może pomóc w takim wyborze, są nasze własne zainteresowania badawcze. Szczególnie chętnie uczony sięga po te prace kolegów, które wiążą się z tematyką jego studiów. Te, z którymi może wejść w dialog, które mogą inspirować go do dalszych badań. Dla mnie bardzo cenne były prace Profesor Dobrzyńskiej dotyczące metafory i tekstu. Jej badania – odnoszące się do przekazów lingwistycznych – niezmiernie wnikliwe, charakteryzujące się ujmowaniem zagadnień w ich całościowym aspekcie, ale też troszczące się o szczegół, inspirowały mnie przy badaniach realizacji metafory i tekstu w przestrzeni przekazu wieloznakowego, także kinetycznego i interaktywnego. Wychodziłam od tych prac, gdy pisałam o metaforze transsemiotycznej w różnych mediach, o metaforze pełniącej funkcję perswazyjną (w reklamie), gdy badałam kinetyczny i interaktywny tekst cyfrowy. Ważne były wówczas dla mnie prace ujmujące zagadnienia związane z interpretacją wypowiedzi metaforycznej, jej uwarunkowaniem kulturowym, jej rolą w komunikacji językowej, zagadnienia przekładu metafory, sposobu jej istnienia w różnych typach dyskursów, na przykład w politycznym. Teresa Dobrzyńska analizuje mechanizmy sensotwórcze metafory, konfrontuje metaforę z innymi figurami: alegorią, symbolem, personifikacją, katachrezą. Bliskie jest mi tropienie przez Panią Profesor czynników sensotwórczych w samej formie tekstu; badanie tego, jak organizacja utworu wpływa na kształtowanie znaczeń. Teresa Dobrzyńska bada te zagadnienia w odniesieniu do artystycznych tekstów językowych, w szczególności poezji; ja – w odniesieniu do tekstów wieloznakowych, ale przekonanie o tym, że forma jest nośnikiem znaczeń – estetycznych, perswazyjnych czy wartościowania – jest wspólne. Dlatego, kiedy zastanawiałam się, co dzieje się ze spójnością tekstu w przestrzeni hipertekstu i samym tekstem, momentem odniesienia czyniłam ustalenia Teresy Dobrzyńskiej dotyczące spójności tekstu językowego, sposobów delimitacji tekstu pisanego i mówionego reprezentującego różne gatunki. Punktem wyjścia czyniłam też prace analizujące relacje tekst–zdanie, tekst–kontekst. Chodziło zatem zawsze o prace, które stanowią główny przedmiot zainteresowań Jubilatki – wypowiedzi podejmujące zagadnienia stylistyki i poetyki, a przede wszystkim wpływu formy utworu na kształtowanie znaczeń.

A poza tym głównym, teoretycznym nurtem, chętnie sięgałam też po niezwykle subtelne interpretacje poszczególnych utworów, przeprowadzane zawsze

w kontekście problemów teoretycznych – formy wiersza jako nośnika znaczeń tekstowych, ale także w kontekście motywów. Wśród prac interpretacyjnych dominuje poezja (Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Czesława Miłosza, Tomasza Różyckiego, Urszuli Kozioł), ale nie brak też prozy, by przywołać tu choćby propozycję interpretacyjną opowiadania Władimira Nabokova.

A. P.: W polu obserwacji Teresy jest wiele zagadnień, a że do wszystkiego podchodzi z największą skrupulatnością, przynosi to znakomite rezultaty. Z mojej perspektywy – zapewne dlatego, że sama się tym interesuję – szczególnie ważne są prace dotyczące metafory. Monografia jej poświęcona stanowi niezwykle kompetentną syntezę; w polskiej literaturze przedmiotu odgrywa rolę fundamentalną, nie powstało dzieło z nią porównywalne. Także mniejsze rozmiarami studia wnoszą istotny wkład w rozwój badań nad tym tropem (wymienię przykładowo kilka podnoszonych problemów: kulturowe uwarunkowania metafory, jej rozumienie, referowanie wypowiedzi przenośnych, ich przekład, odrębność komunikacyjna i funkcja perswazyjna).

Świetne są analizy i interpretacje Teresy, ukazujące utwory literackie na tle tradycji kulturowej. Traktując dzieło jako świadomie zorganizowaną całość, dąży do odkrycia zamiaru autorskiego, pragnie dotrzeć do znaczenia intencjonalnego tekstu. Zwraca przy tym uwagę na często niedostrzegane lub pomijane aspekty: kształtowanie sensu utworu przy użyciu różnych odmian wiersza (w tym aksjologizację formy wierszowej), rolę metatekstu, funkcję relacji intertekstualnych w organizacji dzieła itd.

J. B.: Co mnie u Teresy Dobrzyńskiej ujmuje najbardziej? Przyznam, że nie tylko Jej niezwykła kobieca wrażliwość (okazywana mi w czasie stresujących dla mnie wystąpień na konferencjach w stolicy) i Jej subtelna uroda, ale także przenikliwa inteligencja i urzekająca klarowność języka. Jej teksty są jasne, wyraziste, wzorowo budowane. Kodowane językiem energicznym, krystalicznym, choć stroniącym od uproszczeń, uczciwym i sprawdzalnym terminologicznie. Nie ma u Niej nic z owego nieżnośnego puszenia się, które „w traktatach licznych polskich światłych humanistów” tak zdumiewało i denerwowało Czesława Miłosza (patrz: *Ogród nauk*, 1981, s.125). Są przykładem dobrej polszczyzny naukowej, podobnie jak teksty pisane przez inną uczennicę Profesor Mayenowej, Annę Wierzbicką. Studia Teresy Dobrzyńskiej nad metaforą – drugi ważny krąg Jej naukowego pisarstwa (za którym już nie nadażam) – świadczą o przekraczaniu granic dyskursu naukowego i zbliżaniu go do wypowiedzi artystycznej, w duchu antropologii słowa. Tom *Tekst – styl – poetyka* czyta się jak dobrą powieść, jest najwyższej próby humanistyczną narracją o komunikacji literackiej.

G. G.: W pracach Profesor Dobrzyńskiej utrwaliła się oryginalna wersja poetyki, nawiązująca do tradycji semiotycznej, ale otwarta na impulsy płynące ze strony nowszych orientacji, ze szczególnym uwzględnieniem kognitywizmu. Ostrożność, cechująca odniesienia do generatywizmu, wiążąca się z ogólniejszymi preferencjami autorki, która zwykle stara się unikać nadmiernej formalizacji, a skupia uwagę na tym, co – zgodnie z formułą tytułową książki *Od słowa do sensu* – łączy kształt wypowiedzi z poznawczą i kulturotwórczą aktywnością człowieka. Takie wspólne odniesienie zdaje się łączyć różne zjawiska, należące do zakresu jej zainteresowań – typy i odmiany tekstów, sygnały delimitacyjne, figury i gatunki czy uwarunkowania kontekstowe. Można też przyjąć, że jej autorską specjalnością stał się powracający w różnych wariantach temat artystycznych sposobów konceptualizacji świata (w szkicach interpretacyjnych daje o sobie znać gust literacki i przywiązanie badaczki do takich autorów jak Z. Bieńkowski, Cz. Miłosz, W. Nabokov czy T. Różycki).

Jeśli chodzi zaś o konkretne, „namacalne”, osiągnięcia, to istotnym wkładem autorskim jest koncepcja metafory jako elementu o funkcji predykatywnej. Figura ta – jako przykład interakcji kodu, kontekstu i doświadczenia – emblematycznie określa wieloaspektowość zainteresowań naukowych Teresy. Ona sama wielokrotnie podkreślała, że w zjawisku komunikacji metaforycznej uobecnia się cały spłot uwarunkowań biograficznych, psychologicznych, emocjonalnych, wyobraźniowych wraz ze sferą prywatnych skojarzeń, jednostkowych i ulotnych znaczeń (czyli z tym wszystkim, co sama Autorka określa w jednym ze studiów jako „mój intymny, mały świat”).

R. K.: W swej pracy naukowej Teresa Dobrzyńska nie uśmierca przedmiotu badań. Powiedziałabym raczej, że w sobie tylko właściwy sposób tchnie życie w każdy temat, który podejmuje się zbadać. Nieważne, czy jest to wiersz, czy figura stylistyczna, czy zjawisko socjokulturowe, każde badane przez nią zagadnienie nabiera szczególnego światła. Kiedy Teresa Dobrzyńska przemawia, przyciąga uwagę słuchaczy skupionym artystycznym sposobem prezentacji koncepcji naukowej, która dzięki temu nabiera życia. W swych interpretacjach szuka subtelnych śladów wciąż istniejących całości, które ukrywają się za dysharmonią i konfliktami. Dlatego jej badania nad metaforą wnoszą tak wiele. Tworzenie nowych znaczeń w symbolicznym odniesieniu do świata wartości duchowych definiuje każdy z jej tekstów. W tym miejscu nie mogę nie wspomnieć o jej stosunku do muzyki. Słuchanie Chopina z Teresą jest dla mnie niezapomnianym doświadczeniem.

Czy chcielibyście Państwo dodać jeszcze coś w tej rozmowie, co uważacie za ważne w relacjach z Profesor Teresą Dobrzyńską i w odniesieniu do Jej dorobku?

B. W.: Tak. Zawsze ujmowała mnie skromność Profesor Dobrzyńskiej, o czym miałam okazję już wspomnieć. Zauważało się ją w kontaktach bezpośrednich, bez względu na to, jaki miały charakter, czy oficjalny, czy bardziej zażyły. Jednak nie trzeba było znać Pani Profesor osobiście, by to dostrzec. Skromność jest istotnym wskaźnikiem subiektywnego nacechowania Jej wypowiedzi, który wyłania się już podczas pierwszego czytelniczego kontaktu z Jej tekstem. W ostatnich latach Teresa Dobrzyńska kilkakrotnie miała okazję podsumować dorobek polskiej lingwistyki tekstu. Zawsze w tych syntetycznych ujęciach pamiętała o badaczach z innych ośrodków naukowych, wymieniała ich nazwiska, omawiała czy choćby tylko wspominała o ich osiągnięciach. Tak było w rozmowie z profesorem Waldemarem Czachurem, otwierającej pierwszy numer rocznika „tekst i dyskurs – text und diskurs” czy na przykład w wystąpieniu *Badanie struktury tekstu i form gatunkowych wypowiedzi jako klucz do opisu kultury i rozumienia literatury* podczas Zjazdu Polonistów, który odbył się w Krakowie w 2004 r. To było ważne i z wdzięcznością odbierane wśród językoznawców polonistów, gdyż nie zawsze mieliśmy okazję zaprezentować efekty naszych badań w szerszym gronie humanistów.

I na koniec mej wypowiedzi chciałabym przypomnieć jeszcze jedną piękną cechę Jubilatki – uznanie i wielki szacunek, jakim darzyła swą mistrzynię, profesor Marię Renatę Mayenową oraz serdeczne, osobiste przywiązanie do tej wybitnej postaci polskiej humanistyki. Przejawiało się to nie tylko w popularyzowaniu i podtrzymywaniu pamięci o jej dziele, pieczołowitym opracowaniu edycji pośmiertnej pism Mayenowej *Studia i rozprawy* (1993) ale i wzruszającym, osobistym geście, jakim jest dedykacja na stronie książki *Tekst – styl – poetyka*: „Marii Renacie Mayenowej – inicjatorce polskich badań nad tekstem”.

E. Sz.: Może jeszcze kilka uwag o samej Teresie Dobrzyńskiej. Jest ona niezwykle prawa, subtelna, delikatna, wrażliwa, a przy tym konsekwentna, wytrwała, dzielna i zdolna do poświęceń. Jest uduchowiona (kochająca muzykę, teatr – wszelką sztukę), a jednocześnie bliska jest jej codzienna troska o drugiego człowieka, potrzeba niesienia pomocy. Jest niezmiernie rodzinna i troszcząca się o swoich bliskich – zdolna do przekraczającej ludzkie siły opieki nad osobami chorymi, niedołącznymi.

I jeszcze coś – Teresa Dobrzyńska jest piękną kobietą z klasą, o szlachetnej urodzie i głębokim, mądrym wejrzeniu, a jako młoda dziewczyna była prześliczna. Do tego uzdolniona muzycznie i aktorsko – w kontekście jednego ze zdjęć z czasów młodości mówiła mi, że w drużynie harcerskiej uczestniczyła

w próbach *Zemsty*. Wprawdzie do przedstawienia wówczas nie doszło, ale chwile te wspomina z sentymentem. Teresa Dobrzyńska ma też doskonały gust, widać to w doborze elementów ubioru, ozdób – zawsze subtelnych, a przy tym niezwykle oryginalnych, ciekawych. Potrafi też okazać radość młodej dziewczyny – na fotografiach w albumie rodzinnym, tych sprzed kilku lat, widziałam ją i jej męża w karnawałowych przebraniach przygotowanych przez nią na przyjęcie rodzinne, w którym uczestniczyli brat – profesor fizyki i bratowa – dawniej dziennikarka radiowa, dziś osoba czynnie zafascynowana fotografią artystyczną. A obok tych zdjęć, kilka stron wcześniej, były też fotografie z czasów Solidarności, z Papieżem Janem Pawłem II podczas prywatnej audiencji. Spotkanie to Teresa Dobrzyńska do dziś wspomina jako niezwykle, głębokie przeżycie.

Cenię ją bardzo wysoko jako uczoną i mistrza, a podziwiam i uwielbiam jako człowieka.

I na koniec: gdybym jej dała tę wypowiedź do autoryzacji, z pewnością wykreśliłaby formułę: „Pani Profesor” i zastąpiła ją „Teresa”, nie mówiąc już o tym, że musiałabym ją trzymać za rękę, by nie wymazała wszystkich pochwał kierowanych pod jej adresem. To właśnie cała Teresa.

A. P.: Dla Teresy praca naukowa jest pasją, potrzebą i radością, potrafi jednak mocno ją ograniczyć, gdy zmuszają do tego okoliczności – bo najważniejsi są ludzie, którzy wymagają opieki i pomocy czy po prostu czasu, uwagi i serdeczności.

G. G.: Ważną cechą Jej postawy badawczej, obecną również w życiowej aktywności i w kontaktach osobistych, jest konciliacyjna otwartość na różne punkty widzenia, dążenie do przekraczania utrwalonych podziałów (metodologicznych czy środowiskowych), choć bez ich fałszywego rozmywania. Niewątpliwie właśnie ta dyspozycja zdecydowała o rozlicznych, wielokierunkowych i długotrwałych kontaktach Teresy i uczyniła z niej swoistego „łącznika” między różnymi środowiskami (by wspomnieć jej rozlicznych przyjaciół wśród Bułgarów, Czechów, Rosjan, a także wśród przedstawicieli lubelskiej szkoły lingwistycznej).

R. K.: Sądzę, że uczucie podziwu dla tradycji oraz odpowiedzialność za zachowanie pamięci definiują osobowość Teresy Dobrzyńskiej. Jej stosunek do Renaty Mayenowej jest tak żywy i dynamiczny! A równocześnie jest otwarta na współczesny zmieniający się świat, będąc przy tym daleka od skrajności i stagnacji. Wspierała Kazika, jak zwykle pieszczotliwie nazywała swego męża, w najmroczniejszych latach przemocy i prześladowania dysydentów. Jej poczucie sprawiedliwości społecznej i współczucia, jej umiejętność rozumienia, a nie

oceniania oraz jej wiara w dobroć także dziś charakteryzują jej osobowość. Wierzę, że jej charyzma przetrwa także w przyszłości!

Na koniec przytaczamy wypowiedź **profesor Anny Wierzbickiej**:

O Teresie

We współczesnym świecie anglosaskim, językoznawstwo – *linguistics* – chce być przede wszystkim „nauką ścisłą” (*science*), starając się w ten sposób uzyskać coś z prestiżu dyscyplin naukowych takich jak fizyka, chemia czy astronomia. (Samo słowo *science* łączy się w języku angielskim z kolosalnym prestiżem.). W Polsce żyje tradycja językoznawstwa w służbie literatury, rozumienia, humanistyki; językoznawstwa nie-scjentystycznego, ale obróconego twarzą ku literaturze. Utrzymywanie się tej tradycji przez lata PRL-u zawdzięczamy przede wszystkim Profesor Marii Renacie Mayenowej. Po odejściu Pani Renaty tę rolę przejęła w znacznym stopniu Teresa Dobrzyńska. Nie chodzi tu nawet o „językoznawstwo”, ale po prostu o język: język służy literaturze, między literaturą a językiem jest ścisły związek, literatura jest zwierciadłem i laboratorium języka. Rozumienie literatury wymaga uwagi dla języka i dla metafory, dla struktury tekstu, dla słowa. Oczywiście, tę tradycję reprezentuje w Polsce nie tylko Teresa, ale i wiele innych osób. Jednak Teresa jest tutaj ogniwem szczególnie ważnym. Zmieniając metafory, jest nie tylko ogniwem, ale i, że tak powiem, sercem tej tradycji.

Dorobek naukowy Teresy jest ogromny: obejmuje wszystkie niemal aspekty poetyki w szerokim sensie tego słowa; takie jak metafora, struktura wiersza, struktura tekstu literackiego, teoria tekstu i dyskursu, gatunki literackie, formy literackie i więcej; obejmuje też oryginalne i subtelne mikroanalizy utworów literackich (Norwid, Miłosz, Nabokov, etc.).

Tak się złożyło, że od dziesięcioleci żyję w środowisku uniwersyteckim w Australii, gdzie nie ma tej tradycji, którą w Polsce symbolizuje Roman Jakobson (wielokrotnie zapraszany do Polski przez Marię Renatę Mayenową), sama Mayenowa, i – w następnym pokoleniu – Teresa Dobrzyńska. (W moim obecnym otoczeniu najbliższa tej tradycji jest moja córka, Mary Besemeres). To, co szczególnie cenię w moim środowisku uniwersyteckim w Australii, to żywy kontakt ze studentami i kolegami reprezentującymi ogromną różnorodność języków i kultur świata (tubylcze języki australijskie, papuaskie, austronezyjskie, chiński, japoński, malajski, ewe, lao, itd. itd.).

Tego oczywiście w Warszawie nie było i być nie mogło. Natomiast to, czego mi w moim środowisku uniwersyteckim szczególnie brakuje, to właśnie to, co reprezentuje w obecnym pokoleniu Teresa Dobrzyńska. Dlatego żywy, serdeczny

kontakt z nią przez wszystkie te dziesięciolecia mojego życia w Australii jest dla mnie niezmiernie cenny. Dziękuję za to Panu Bogu i Tobie, Teresko!

Dziękujemy Państwu serdecznie za wypowiedzi.

Pani Profesor Teresie Dobrzyńskiej życzymy wiele fascynacji podczas uprawiania rozległych pól nauki, zdrowia i częstych powodów do radości. W pałacu zwanym Językiem⁴ zawsze jest jeszcze wiele do odkrycia.

*Thumaczenie wypowiedzi Rai Kunchevej z języka angielskiego na język polski:
Dorota Miller.*

prof. dr hab. Jerzy Bartmiński
Polska Akademia Nauk
Instytut Sławistyki
ul. Juliana Bartoszewicza 1B
05-077 Warszawa

dr hab. Ewa Szczęsna, prof. UW
Uniwersytet Warszawski
Instytut Literatury Polskiej
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

dr Grzegorz Grochowski
Polska Akademia Nauk
Instytut Badań Literackich
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa

prof. dr hab. Anna Wierzbicka
School of Literature, Languages and Linguistics
The Australian National University
Baldessin Precinct Building (#110), Ellery Cres
Canberra ACT 2601 Australia

prof. dr hab. Raya Kuncheva
Bulgarian Academy of Sciences
Institute for Literature
52, Shipchenski prohod Blvd., bl. 17
1113 Sofia (Bulgaria)

prof. dr hab. Bożena Witosz
Uniwersytet Śląski
Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej
pl. Sejmu Śląskiego
40-032 Katowice

prof. dr hab. Anna Pajdzińska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Filologii Polskiej
Plac Marii Skłodowskiej-Curie 4A
20-033 Lublin

⁴ Por. Andrzej Bogusławski (2017), O pewnej miedzy w Mowie...

About Professor Teresa Dobrzyńska

Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur:

We established first contact with Professor Teresa Dobrzyńska while working on the two-volume publication entitled *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy.* and *Lingwistyka tekstu w Niemczech*.¹ The professor approached our endeavours enthusiastically and agreed to assume the honorary patronage over the whole project, together with Professor Wolfgang Heinemann and Professor Zdzisław Wawrzyniak. Also, she answered our questions on the current state and the tendencies in the research on text linguistics – which was included in the first volume of our publication, together with a reprint of one of her papers.

Our further co-operation with Professor Dobrzyńska assumed various shapes. We are very happy to have been able to publish an interview with her on the text theory research in Poland in the first issue of our journal in 2008. It must be added that it was the very first paper in that journal. Thus, Professor Dobrzyńska has left her mark on its origins. Subsequently, in the tenth issue of the periodical, her translation (from Russian into Polish) appeared of the extensive essay entitled *What did Rhetoric Know about Text Construction?* by Sergej Gindin.

During our discussions and conversations, we definitely found Teresa Dobrzyńska to be a researcher with broad scholarly horizons, an erudite cherishing research traditions, who emphasized the academic merits of Professor Maria Renata Mayenowa (the head of the Department of Theoretical Poetics and Literary Language). Let us quote her words here: ‘I was lucky enough to start working for the Institute of Literary Studies at the very moment that the theory of text became an item on the agenda of the Department of Theoretical Poetics. The first impulses came from Anna Wierzbicka and Maria Renata Mayenowa, but, certainly, for their part, it was a reaction to the ideas coming from outside, especially those included in the works by the linguists in Prague, in the USA, Mikhail Bakhtin, as well as the semioticians in Moscow and Tartu.’²

In such an academic atmosphere, Professor Dobrzyńska developed her broad interests in the humanities, concerned both with linguistics and literature. Interdisciplinary considerations have always been inscribed in her research

¹ Bilut-Homplewicz, Zofia, Czachur, Waldemar and Smykała, Marta (eds). 2009. Text Linguistics in Poland and Germany. Concepts, Problems, Perspectives and Text Linguistics in Germany. Wrocław.

² Ibid., p.16.

programme, whereas literary – especially poetic – texts have often been the subject of here analyses. Professor Dobrzyńska's extensive scholarly interests have been described by Andrzej Bogusławski, in his metaphorically entitled article *O pewnej miedzy w Mowie, posiadłości Teresy*.³ He enumerates various academic disciplines, or fields, cultivated – in his words – by Professor Dobrzyńska. However, it is the 'baulks' between them that he finds most interesting.

Moving back to our co-operation with Professor Dobrzyńska, we must emphasize that it is not only us who take pleasure in studying her works, but she has always taken keen interest in our research, publications and academic endeavours, approaching them with great friendliness.

Before we give floor to some of those who have reminisced on their intellectual meetings and friendship with Teresa Dobrzyńska, we would like to say that she is not only an eminent scholar, but also a cheerful, sensitive and warm-hearted person, who is open to others and whose words ooze modesty, or even embarrassment, when her merits are talked about. It is these traits of character that have also been highlighted by the people collaborating with her whom we have asked to contribute.

Could you, please, tell us about your first academic contacts with Professor Teresa Dobrzyńska? How has this acquaintance, or perhaps friendship, developed?

Bożena Witosz: Although it was a long time ago, I remember my first meeting with Professor Dobrzyńska perfectly. Shortly after acquiring my doctoral degree, I took part in the international conference 'Oral Text – Texte Oral' organized by Professor Jerzy Bartmiński of the UMCS university in Lublin. I had known and quoted her works before, of course, and her 1974 publication entitled *Delimitation of a Literary Text* was the nonpareil model of an academic work for me.

When I saw Professor Dobrzyńska sitting in the first row during my speech and writing down notes carefully, I was very stressed. Please, imagine my surprise when she considered my presentation interesting, and she came up to me in the lobby, starting a conversation about the issues that I dealt with.

I remember her that way: a warm-hearted, smiling, listening with interest, and – what was very characteristic – always making notes of the most important points of the speakers', presentations. A few months later, we met again at the

³ Bogusławski, Andrzej. 2017: [On a Certain Baulk in Teresa's Estate Called Speech.:] Grzegorz Grochowski, Jan Kordys, Jacek Leociak, Maria Prussak (eds): *Metafora, tekst, dyskurs (Colloquia Mayenoviana. Profesor Teresie Dobrzyńskiej w 45-lecie debiutu naukowego [To Professor Teresa Dobrzyńska on the 45th Anniversary of her Scholarly Debut]*. Warszawa, p. 137–148.

conference on stylistics, organized in Opole by Professor Stanisław Gajda. It was at that time that, after a long conversation, Professor Dobrzyńska invited me to participate in a joint academic project, namely to contribute to the collective work *Text and Its Variations* (1996), which she was to edit. For many years, our acquaintance had been official in nature, which I can call a master-and-disciple relationship, but as the time went by, it has turned into cordial friendship.

Anna Pajdzińska: I also met Teresa Dobrzyńska during a conference on the stylistic accommodation of a grammatical system in March 1985. Her arrival in Lublin was a pleasant surprise for me – it was not announced in the agenda because she did not intend to deliver a speech. Being a young academic, having just acquired the doctoral degree, I was interested in meeting the authors of the books on the reading lists, wishing to associate the texts with a living person. I immediately took a liking to Teresa. She was very girlish and endearing. She listened attentively to all the speeches, took notes and participated in the discussions with dedication. She was competent, but not showing off or obnoxiously patronizing. She was very kind to the speakers and tried not to offend anyone in the least.

She invited me to contribute to the volume she was editing, which was a great distinction for me, of course. Then, we were meeting more frequently – she would come to Kazimierz, for our *Language and Culture* seminars, and I took part in some of the conferences organized by the Institute of Literary Research.

Especially in Kazimierz, there was more time for late-night conversations and strolls, and even singing in several languages; thus, I had the opportunity to get to know Teresa better. I also remember with fondness a small cameral in Sofia in June 2003. It was held as a part of the co-operation between two academic institutes, in Poland and in Bulgaria. There were six of us who went there, and our dear Teresa mothered us. She wanted us to see as much of the town as possible after the intense scholarly agenda, and to rest at least for a little while. In the evenings, we could not get enough of talking, while visiting all these cosy pubs.

Another opportunity to get in touch with Teresa and see her in a different role was at the final contests of the Polish Language and Literature School Competition, in which I have participated as a jury member (since I was granted a senior doctoral degree), and at the Scientific Council meetings at the Institute of Literary Research, of which I was a member for three terms of office. I was and am looking forward to every such meeting, as my first impression was not wrong – Teresa is a wise and warm person, the conversations with whom, not only on scholarly topics, are no small talk at all.

Jerzy Bartmiński: It turns out that conferences are a priceless meeting place. My first meeting with Teresa Dobrzyńska also took place at a conference, probably in 1968. It was organized by the Institute of Literary Research by Professor Maria Renata Mayenowa, who encouraged me to deal with the language of folklore. I got a narrow plot of folklore in the ambitious programme of research into poetics and semiotics (it happened already after the famous conference in Jabłonna in 1960, which resulted in the excellent volume *Poetics – Poetyka – Poetika*, published in 1961 by the PWN and the Mouton publishing houses).

Unexpectedly, I found myself among young researchers, or, to be more precise, female researches, because the domination of women in the humanities was already visible. Apart from large international conferences, Professor Mayenowa organized also small academic seminars in her Warsaw apartment in Sandomierska street. Thanks to this, I got to know such persons (or, rather, personalities!) as Anna Wierzbicka, Lucylla Pszczołowska, Irena Bellert and Teresa Dobrzyńska (not to mention Nikita Tolstoy, Yuri Apresyan, Andrzej Bogusławski, Zygmunt Saloni, and others). The contacts with the people from Professor Mayenowa's circles have determined my scientific interests for many years. My contacts with two of those people – Anna Wierzbicka and Teresa Dobrzyńska – have turned into academic co-operation and, eventually, a lasting friendship.

Ewa Szczęsna: The first time we met was shortly before the defence of my doctorate, in 1999. Professor Teresa Dobrzyńska was one of the reviewers of my doctoral dissertation (the other one was Professor Roch Sulima). There were hardly any IT systems at Polish universities or electronic communication yet, and the relationship between the author of the dissertation to be reviewed and the reviewer was so different. The reviewer could decide whether he or she would prefer to collect the dissertation by post, in the dean's office or, personally, from a doctoral student. Professor Dobrzyńska chose the last option. She told me that, after all, at the end of every thought there is a human being, and that she wanted to meet, the person whose research findings she was to review. She invited me for coffee and cake to the Staszic Palace. I remember that I was terrified and intimidated. I was afraid that this conversation would be some sort of questioning, a test of my knowledge. On the contrary, from the very first moment, Professor Dobrzyńska showed me a lot of cordiality and kindness. She talked to me as if she had known me for a long time. She asked me with modesty, which was so typical of her, not to call her 'professor' but to use her first name. It was an approach completely different from the more formal contacts I had with my previous, supervisors, who kept their distance. During that first conversation with Professor Dobrzyńska, so full of kindness and warmth, I did not even notice when I told her all about my research and the problems I had while writing a paper.

Then there was the doctoral exam, called ‘the defense’. After that, Professor Dobrzyńska took me under her care, which was like a care of a master, parent and patron at the same time. When I undertook the project of a dictionary as a scientific editor and co-author, it was as a result of her recommendation. That dictionary was originally proposed by, the WSiP publishing house as a dictionary of literary terms, but, finally, I managed to outline it as the *Dictionary of Cultural Concepts and Texts. Territories of the Word* (the dictionary was very well received and won the ‘Education XXI’ award).

Also, encouraged by Professor Dobrzyńska, I started working as a lecturer at the Theatre Academy, where I taught students for 16 years. Thanks to the Professor, I became also involved in the work on the Polish Language and Literature School Competition, organized by the Institute of Literary Research at the Polish Academy of Sciences – first as an examiner, and then as a member of the Main Committee. As a result of this involvement, I have met a group of outstanding researchers and fine people, headed by Professor Teresa Kostkiewicz and Professor Tomasz Chachulski. They are the people who, in every decision, are guided by the highest concern for the well-being of the students with a talent for the humanities and their teachers. Nevertheless, they care about every single participant in the competition. I also owe to her the fact that I have been invited to participate in a long-term research project of the Institute of Literary Studies at the PAS and the scholars from the Bulgarian Academy of Sciences, headed by Professor Raya Kuncheva and Professor Dobrzyńska herself. Also thanks to her, I participated in the extremely interesting and inspiring scholarly meetings of the members of the Department of Theoretical Poetics she headed, and in which she created a wonderful atmosphere of academic friendship.

During our academic co-operation, our personal relations have also tightened, including family relations. And I am not referring here to the frequency of our meetings, which does not have to be high (and which cannot be high, given numerous professional and family responsibilities), but about the type of mutual understanding, the knowledge that you can always count on each other. It is about that inner sense of emotional and spiritual closeness, which I value very highly.

Grzegorz Grochowski: In my case, it was not a conference that was the venue of the first meeting with Professor Teresa Dobrzyńska. For a long time, I have been fortunate to be a team member of the Department of Theoretical Poetics at the Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences, which she headed for many years. In our work, she usually tried to find a balance between the general programme, based on the semiotic tradition, and the interests of individual team members. As a boss, she preferred a management style based on a subtle and gentle but firm persuasion, which that could be described with a soft power formula. This was evident, for example, from the nature of the regular meetings,

which were devoted to substantive discussion, but kept in a friendly atmosphere. It is worth emphasizing that during these meetings, Professor Dobrzyńska would often attach special importance to the founding and methodological patronage of Professor M. R. Mayenowa, perseveringly cultivating the memory of that outstanding scholar.

For a time, we were both lecturers at the Faculty of Direction and the Faculty of Theatre Studies at the Theatre Academy in Warsaw. I think that her sensitivity definitely facilitated the presentation of abstract theoretical problems in a way that is palatable for people with a more artistic disposition. A dozen years ago, we also worked in tandem to prepare an anthology of foreign works devoted to discourse analysis, which was published by PWN. I remember these consultations as a model example of such work. Teresa showed great patience towards my many doubts, supporting me with her knowledge and language culture, which helped to make my somewhat 'stiff' translation more readable and friendly to the Polish reader.

And, finally, I should mention here the long-term co-operation between Professor Dobrzyńska and the Institute of Literature at the Bulgarian Academy of Sciences. It was a part of the project entitled *The Theory of Literature: Concepts and their Contexts*. The preparation of such a broad and long-term project was possible thanks to her good contacts with the circles of Bulgarian literary scholars, especially thanks to her friendship with Professor Raya Kuncheva. So far, within the framework of this programme, it has been possible to organize a series of conferences devoted to such issues as memory, iconicity, view and similarity, as well as publish several collective volumes.

Raya Kuncheva: I first met Teresa Dobrzyńska during the *Słowiańska metryka porównawcza* project conferences on versification, organised by Professor Lucylla Pszczołowska in the 1980s. It was my first time at such a scholarly forum. These conferences were real scholarly discussions: without any formalities, with active and critical listening to, and discussing, each representative of the respective Slavonic country, on the basis of the research parameters which had been given in advance, common for the whole team. The differences, both linguistic and cultural, were the central issue. Here, during the discussions, I first heard Professor Dobrzyńska. She had already translated the book of the Bulgarian versification scholar Atanas Slavov into Polish, which was one of the many manifestations of her philological gifts. She had also published, in co-authorship with Zdzisława Kopczyńska, a study on Polish tonic verse, which was a major contribution to enhancing the idea of Polish verse culture. Teresa Dobrzyńska's presence and participation in these conferences was of special importance. At that time, her creative interests were going beyond versification, towards semantics and

metaphor, linguistic pragmatics and the theory of text. These issues, as well as her long-standing interests in the sphere of poetics, introduced new methodological aspects into the discussions. The *Słowiańska metryka porównawcza* project was developing in the same direction. After the third volume, devoted to the semantics of verse forms, the discussion went beyond the narrow linguistic framework and opened to cultural aspects.

Thus, in our scholarly communication, which immediately evolved into friendship and a warm personal relationship, the idea to lay the foundations of a Polish-Bulgarian project, where methodological issues would rank first, was born. The aim of the work on this project is to combine methodological studies with specific text studies, anthropological and cognitive aspects of poetics, symbol systems and cultural phenomena.

Here, I will briefly outline the chronology of this collaboration. In 2003, a joint conference *Memory and Text. Cognitive and Cultural Aspects* was held, and a volume under the same title was published in 2005. Then, a conference on *Iconicity in Literary Communication* was held, followed by *Words and Images. Iconicity of the Text*, in 2008. The publication included articles in English, German and French. It was dedicated to Professor R. Mayenowa's centenary. On 25 and 26 September 2008, a Bulgarian-Polish conference on *Vision and Meaning. Anthropological and Semantic Aspects* was held. The conference continued the traditionally established interdisciplinary approach, typical of this project. The volume *Vision and Cognition* was published in 2011. The issues ranged from biblical and mythological motifs, through different philosophical paradigms, to our contemporary culture. The volume was an attempt to approach vision and cognition – a topic with an age-old tradition – through literature, through the theories of literature and man, and through the visual identities of ideology. With the domination of the visual in today's world, with the change of cultural attitudes, new issues entered the sphere of discussions, and the established views on literature, society and man were reconsidered.

In 2012, the conference *Resemblance and Difference. The Problem of Identity* was held, once again in Sofia. In 2015, the proceedings were published in a volume bearing the same name. In 2018,⁴ the volume *The Thing. Conceptual and Cultural Aspects*, the result of another conference, was published. These conferences and the work on the volumes had been – for me, as well as for all my Bulgarian colleagues – an excellent opportunity to get acquainted with the trends in contemporary Polish culture, and to form wonderful friendships with Teresa and her team.

⁴ The editors' note: During the actual conversation, Professor Kuncheva said that the volume was to be published in 2017. In fact, it came out in 2018 (which was still before the appearance of this present publication).

What do you regard as particularly inspiring in your contacts with the Professor?

B. W.: When I look at my academic path, I am grateful to note there the important and close presence of Teresa Dobrzyńska. She has given formal opinions on the publication of two of my books and several articles. She was the reviewer of all my scholarly achievements during the procedures necessary for being granted a senior doctoral degree and then the title of a professor. I have always valued her opinions very much and I have been always looking forward to reading the remarks left by her in my texts. I have never met a reviewer who would read the reviewed works with such diligence, collaborating with the author on the final version of the work with such meticulousness and commitment. It is not by coincidence that I call it collaboration, because it looked, more or less, in this way: when she came across some clumsy wording or even a single word she would like to change, she would suggest, in the margin, a rewording that she thought to be more appropriate. Such comments were always introduced with the metatextual remarks: 'Perhaps, this might be better:...'. Looking at the densely filled margins, the author was certainly very worried at first, but then, after reading her notes, everyone must have felt deep gratitude to the Reviewer, who not only took care of the high quality of the text recommended for publication, but did so with great tact, taking care not to offend the author's ambitions.

I remember that the Reviewer's notes included numerous additions making the text more specific, suggestions to include additional sources or broaden the bibliography. Sometimes it was simply an exchange of ideas. All such comments were inspiring, and although some of them were not included in the final text, for example due to restrictions on the length of the text to be published, they were certainly of great value to the author, giving a stimulus to write another text, an incentive to continue and deepen the issue in question. Above all, they constituted a beautiful and ennobling conversation with an outstanding scholar. I have learned a lot from Professor Dobrzyńska. Among other things, I try to fulfil my responsibilities as a reviewer, doing my best to follow her example.

E. Sz.: In the scholarly field, I would primarily emphasize her creative thinking, research curiosity and youthful enthusiasm for exploring the uncharted, her openness to new academic projects, and, at the same time, her incredible consistency and persistence in conducting them, as well as the reliability of her research procedures.

Present in Teresa Dobrzyńska's works and speeches are her fascination with the subject of research and her great respect for the achievements of the artistic culture and science – human accomplishments. It is a bit as if the Professor was

accompanied by the awareness of the presence of the human person in the work of artists-creators and creators-scholars, an awareness requiring respect. Every research procedure is a study of human feelings, experience and thinking – a study making use of the knowledge that has been worked out by the generations co-creating human thought and research tools. This awareness is also evident in the scholarly discussions about the texts by her team members or other researchers. Professor Dobrzyńska always approaches the people who present their findings with deep respect, kindness and scholarly reliability.

She willingly and enthusiastically emphasizes what is valuable, cognitively valuable and interesting. In turn, where she finds debatable theses or some imperfections, she talks about them, prompting new solutions, which she confirms pointing to the current state of the research. She indicates minor shortcomings as if in passing, as if she were marking them in the margin with a pencil; then, she quickly turns to the important theses, offering suggestions on how to strengthen them with extensions, examples of texts, and references to the existing academic findings. I believe that such an attitude, of a researcher and a teacher, is a source of inspiration, especially for the young people who have just entered the path of academic research. Anyway, this has always been the case with me.

As for the human aspect, what I admire in Teresa Dobrzyńska is the inexhaustible layers of goodness, kindness to other people and forbearance towards human imperfection. Speaking humorously, the very surname of the professor is consistent with her personality, as *dobrzy* carries the sense ‘good’ in Polish. Her behaviour is always more than appropriate, but, at the same time, it is full of warmth, and her concern for younger colleagues is almost maternal in character.

What is extraordinary about Professor Dobrzyńska is her persistent cultivating the traditions of the Department of Theoretical Poetics and the memory of those who were her masters and friends, but now are gone. I am thinking here of Professor Maria Renata Mayenowa or Professor Lucylla Pszczołowska, to name but a few. I must emphasize that her reminding us of the greatness of her predecessors is accompanied by incredible modesty when it comes to assessing her own achievements. This sometimes leads to unusual situations. For example, the focus of the conference organized by her colleagues from the Department to celebrate her anniversary was imperceptibly shifted by Teresa Dobrzyńska, through her speeches and comments, so that it might commemorate Maria Renata Mayenowa (and even before that, she had successfully pleaded for the conference to be named *Colloquia Mayenoviana*).

Moreover, Teresa Dobrzyńska is extremely generous – toward her friends and colleagues, she is capable of the gestures that are virtually aristocratic, but presented with modesty. And so, when on the occasion of the anniversary

of her academic work (the one refocused on the commemoration of Professor Mayenowa), which coincided with her retirement, Teresa invited numerous scholars to a restaurant – they included her close friends, colleagues from the Department of Literary Studies at the Polish Academy of Sciences, as well as those from other institutions. When one of them asked if that banquet would not make her go bankrupt, she replied with a smile: ‘I am very happy to have received that occasional bonus, because thus I’ve been able to invite more friends.’

A. P.: What fills me with admiration is Teresa’s passion for research, which she has managed to keep alive throughout all the years of her activity, as well as her diligence and reliability. There is nothing that comes from her hand that has not been well thought out. Even behind her small-size publications, there is deep theoretical and factual knowledge, as well as insightful and diligent analyses, and, sometimes, even detective-like searches. Reading her publications, I also feel aesthetic pleasure, but I know well that such a clarity, precision and beauty of language do not come just like that.

As a human being, Teresa is authentic and open. She has a lot of empathy and she always tries to understand everyone, guided by the rule: talk about people well or not at all. She can easily be delighted by others and enjoys their successes. She is a person who would like to embrace the whole world with love. She hates lies and intrigues, she is loyal and fully identifies herself with the teams she is a member of. As the vice-president, and then the president of the Scientific Council of the Department of Literary Studies at the PAS, she tried to ease the occasional disputes and conflicts. In simple words, when you deal with her, you have the feeling of peace and quiet.

J. B.: As for her scholarly influence – from the perspective of many years – most valuable to me are her textological inspirations. When the Warsaw school of text research, grouped around Maria Renata Mayenowa, began its activity during the 1970’s, her closest collaborators were Anna Wierzbicka and Andrzej Bogusławski. Wierzbicka published a series of excellent articles on the coherence of a multi-sentence text, metatext, speech genres, etc., whereas, Bogusławski wrote about presupposition and negation and (in a book in English) about the thematic-rhematic sentence structure, but it was Teresa Dobrzyńska who has proved to be the most persistent textologist.

I was greatly impressed already by her early sketches: *Jak się zaczyna i kończy wypowiedź* (1969),⁵ *O głosowej delimitacji tekstu* (1971),⁶ which soon evolved

⁵ [How You Begin and End What You Say]

⁶ [About Vocal Delimitation of a Text]

into a fully-fledged book, entitled *Delimitacja tekstu literackiego* (1974).⁷ At that time, I took up the issue of the structure of folk song incipits (1973). Many years later, the fruit of that scholarly fascination, which I passed on to a graduate student of mine, was the dissertation of Marta Wójcicka, written in 2008, on the frame formulas in folk prose texts.

Before the death (in 1988) of Professor Mayenowa, who authored *Poetyka teoretyczna* (1988),⁸ Teresa Dobrzyńska took over from her the editing of a great textological series. She edited and published the following volumes: *Teoria tekstu* (1986),⁹ *Tekst w kontekście* (1990),¹⁰ *Typy tekstów*. (1992)¹¹ and *Tekst i jego odmiany* (1996).¹² I had the pleasure of contributing to some of them as an invited author, which possibility I have always regarded as a great honour. Highly appreciating the works of Teresa Dobrzyńska and having a sense of special intellectual affinity, I invited her to write a synthetic sketch on text, to appear in *The Contemporary Polish Language* (a volume edited by me, which appeared in 1993). That sketch was soon extended by her and published separately, under the title *Tekst. Próba syntezy* (1993).¹³ That book has permanently entered the list of obligatory readings at university philological departments.

However, I must stress that the analyses of autonomous texts have always been accompanied by Dobrzyńska's awareness of a broader background, as she treated text in terms of poetics and style, which found expression in the title of another of her books: *Tekst – styl – poetyka* (2003).¹⁴ Thus, she made a reference to the concepts of Professor Mayenowa, who had been a Master to both of us. It was at that time that Teresa Dobrzyńska once again proved to me that she was a true disciple and follower of her mentor, Professor Mayenowa, from whom she acquired the art of being 'a learned lady' – and she has been cultivating that art with ease and grace until today.

A few years later, when I and my wife (Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska) embarked on the task of writing the textbook entitled *Textology* (published by PWN in 2009), Teresa Dobrzyńska's textological contributions constituted our fundamental point of reference – the bibliography of the textbook included as many as 23 of them, and they were frequently quoted in the text. Our intellectual debt to her is difficult to overestimate.

⁷ [Delimitation of a Literary text]

⁸ [Theoretical Poetics]

⁹ [Theory of the Text]

¹⁰ [Text in the Context]

¹¹ [Types of Texts]

¹² [Text and its Variations]

¹³ [Text. An Attempt at Synthesis]

¹⁴ [Text – Style – Poetics]

G. G.: I think that the undoubted advantage of her academic activity is her cognitive humility, which combines the pursuit of precision with the sense of the chronic imperfection of our knowledge. The publications by Professor Dobrzyńska are distinguishable by the culture of argumentation, pleasant style and the clarity of the argument, which is objective but not impersonal. I must also emphasize that the Professor has the ability to combine theoretical reflections with careful reading of the literary examples referred to. Because of that, the very same works constitute attractive reading to specialists, but, at the same time, they have a special didactic value.

R. K.: What inspires me most in my communication with Teresa Dobrzyńska is the combination of a rich spirit and human warmth. That is why it is impossible for me to separate the scholar and the person as far as she is considered. Or in other words, the lack of one-sidedness, obsession, and self-centredness seem to have attracted me most to her. In this context the ability for dialogue coupled with universal human values is the special and irreplaceable life experience I gain from each conversation with Teresa.

What do you see a special contribution of Professor Teresa Dobrzyńska to the development of the research on poetics, stylistics, text theory, discourse theory, linguistic semantics, pragmatics, studies in metaphor and verse?

B. W.: I will start with the theory of text, because it is with this subdiscipline of linguistics, that Teresa Dobrzyńska is associated in the first place. In our textological circles, she is considered – especially by younger researchers – to be the creator of the Polish school of textology, although she has always publicly emphasized the inspiring and coordinating role of the initiator of the linguistic research on text, Maria Renata Mayenowa – and rightly so. However, it is worth noting that while continuing the work of her great predecessor, she has creatively developed it, adding many new aspects to the study of the subject, opening wider contexts and setting new directions for interpretation.

Professor Dobrzyńska's work entitled *Text: An Attempt at Synthesis* (1993) belongs to the canon of Polish theoretical texts and is a reference point for newer findings. Personally, the publication most important to me is *Delimitation of a Literary Text*, which has already been mentioned here, as well as her later works: *On the Beginnings and Endings of Animal Tales*, from 1974, and *Delimitation of Spoken and Written Text*, published in 1978. In these works, Professor Dobrzyńska – using the category of the *frame* for delineating verbal structures – derived from the Tartu-Moscow semioticians – manifested the need to go beyond the paradigm of structural linguistics in the conceptualization and interpretation of a text, which

was, at that time, an extremely innovative methodological decision, considering today's thinking about a text as a heterogeneous, multi-modal unit.

In Professor Dobrzyńska's work, researchers who address textological problems find the necessary conceptual instruments, such as *delimitation*, *coherence*, *current sentence fragmentation*, *isotopy*, *metatext*, etc., as well as masterly conducted analyses, and – what is extremely important – the role of the context strongly emphasized in the description of the structure of the utterance (the context of the genre, communicative situation and the culture).

In the introduction to the *Text in the Context* – one of the volumes on textological issues, edited by Dobrzyńska – an anthropological perspective of the approach to the category of the subject of speech was evident. Closing this thread, I would say that Teresa Dobrzyńska's theoretical reflection is cumulative – the scholar has not withdrawn from the previously adopted positions, but systematically enriched the linguistic research instruments with new concepts developed in other research domains: cognitive science, cultural linguistics, literary theory, pragmalinguistics or, recently, the theory of discourse. The testimony of including various contexts of contemporary humanities in the research on text is, among other things, her original contribution to the volumes co-edited by her with Raya Kuncheva, entitled *Memory and Text – Pamiat' i tiekst* (Sofia, 2005), *Words and Images. Iconicity of a Text – Słowa i obrazy. Ikoniczność teksta*, (Sofia, 2008), *Vision and Cognition – Wzgląd i poznanie* (Sofia, 2011) and *Resemblance and Difference. The Problem of Identity – Подобие и различие. Проблема идентичности* (Sofia, 2015). The result of her creative application of the achievements of pragmatic linguistics, cultural linguistics and cognitive science to the description of categories in the field of poetics are the texts devoted to metaphors. I have in mind the extensive monograph *Metafora* (Metaphor – 1984), as well as the subsequent volumes: *Mówiąc przenieśliście* (Talking Figuratively – 1994) and *From Word to Meaning* (2012). Dobrzyńska, situating the phenomenon of metaphor in the context of pragmatics (let us remind her words: 'the phenomenon of metaphor can be fully grasped only after considering pragmatic factors'), has created an interesting and thoroughly original theoretical proposal. She was interested in the current metaphor, which – considered in relation to a specific situation – begins to be perceived not as a deviation (and this is, as we remember, a long-standing tradition of categorizing this trope, going back to Aristotle's thought) disrupting the course of communication, but as an element of communicative co-operation of the participants in the seeking (negotiating) of the right sense. According to the Professor, who boldly formulated this daring concept, *metaphorical communication* (as this is the term she uses in a specific sense) should be considered as a special case of language communication – communication, rather than deviation, because a violation of the code rules does not exclude language

contact and does not prevent understanding. Therefore, in her later sketches, Professor Dobrzyńska looks, with growing interest, at the aspects of cognitive and anthropological metaphors. What distinguishes *metaphorical communication* is – let me return to her own words – first of all, the sharpening of the role of the pragmatic norms to which every social interaction is subject.

The publication of *Metaphor* made a big impact. The book was reviewed by excellent scholars (I remember the text by Jerzy Ziomek, published in *Pamiętnik Literacki*), which came hardly as a surprise, as the monograph contained many ingenious and novel statements that were born out of a confrontation of the traditional approach with the voices flowing from the new trends in the humanities, and the new methodologies (especially, the cognitive science paradigm). This clash of ‘the old and the new’ also revealed the author’s polemical temperament. Admittedly, only an eminent expert on the subject could engage in a dialogue with a person who – according to what was unanimously emphasized – preceded the presentation of her own proposal, with an extremely extensive critical discussion of the contributions of other authors (both old and modern) who had taken up this issue. Reliability, meticulousness, and the respect for other people’s statements, even if she disagreed with their findings – these are the distinctive features of her scientific attitude.

I would also like to mention the profound role the Professor has played in the shaping of the theoretical genological reflection in Polish linguistics (we can all remember her article ‘Reading Bakhtin’, or the lecture ‘Inter-genre Stylistic Loans as a Source of the Renewal of Poetics at the Time of Breakthroughs’, presented during the conference at the University of Silesia). At this point, I would like also to emphasize the significance, to genology-oriented linguists, of the exemplary interpretations of literary genres to be found in her various works. It is not only the masterful way of writing, inquisitiveness and perfection that is appreciated, but also – I will risk using this word – the extraordinary tenderness with which she approached the works analysed. And I will add one more thing – Professor Dobrzyńska has introduced Bakhtin’s category of the genre/type of utterance into the spaces that were scarcely explored, such as, for example, the issues of versology. Thus, in addition to the theoretical and methodological inspirations, her genologically-oriented works have also brought a lot of cognitive content to our linguistic circles.

I cannot ignore the many-year-long co-operation between Teresa Dobrzynska and the stylists’ community, grouped around Professor Stanisław Gajda. The theoretical thought on text, which began its intensive development in Poland in the 1980s, had a refreshing effect on the somewhat fossilized paradigm of functional stylistics. Again, I would like to emphasize the merits of Professor Dobrzyńska and mention both her manifesto article, ‘Text Structure Research

– a New Source of Inspiration for Stylistics’, as well as many later conference speeches and analyses contained in the collections *Text – Style – Poetics* and *From Word to Meaning*. These are the works linguists reach for before they begin their own work on a literary text.

E. Sz.: It is difficult to make a choice, especially when the whole input is important and valuable. However, our own research interests are what can usually help. A scholar will particularly willingly reach for those works of his colleagues which are related to the subject of his or her studies – the works with whom one can enter into a dialogue that may inspire further research. For me, her works on metaphor and text were especially valuable.

Her research on linguistic messages was extremely insightful, characterized by approaching particular issues in their overall aspect, but also dedicated to the details. They have inspired me to study the implementation of metaphor and text in the space of a multi-character transmission, also kinetic and interactive. These works were my starting point when I was writing about the trans-semiotic metaphor in various media, about the metaphor performing a persuasive function (in advertising), and also when I was researching kinetic and interactive digital texts.

At that time, important to me was the works addressing the issues related to the interpretation of a metaphorical expression, its cultural determinants, its role in language communication, as well as the issue of metaphor translation, the way it functions in various types of discourse – for example, in political discourse. Teresa Dobrzyńska analyses the mechanisms responsible for creating the senses of a metaphor, confronts metaphor with other figures, such as allegory, symbol, personification, catachresis. Close to my approach is the way how Professor Dobrzyńska tracks the sense-forming factors in the very shape of the text, studying how the organization of the text influences the shaping of the meanings. Teresa Dobrzyńska investigates these issues with reference to artistic texts, especially poetry, whereas I – with reference to multi-character texts, but the conviction that the form is a carrier of aesthetic and persuasive meanings, or valuation, is common to both of us.

Therefore, when I was wondering what happened to the coherence of the text in the space of a hypertext, and to the text itself, I made a reference of Dobrzyńska’s findings regarding the coherence of a linguistic text, and the ways of delimiting a written and spoken text representing different genres. My starting point was also the works which analyse the text vs. sentence and the text vs. context relationships. Thus, it has always been about the works that constitute the main subject of interest of the Professor – those addressing the issues of stylistics and poetics, and, above all, of the influence of the form of the work on the shaping of meanings.

Apart from this main theoretical trend, I have also eagerly reached for the extremely subtle interpretations of particular works, always carried out in the context of some theoretical problems – the form of a poem as a carrier of text meanings, but also in the context of the motifs. Among her many interpretative works it is poetry that dominates (by Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Czesław Miłosz, Tomasz Różycki or Urszula Kozioł), but there is also prose – let me recall here, for example, the interpretative proposal of a story by Vladimir Nabokov.

A. P.: There are many issues in Teresa's scope of interest, and because she approaches everything with utmost meticulousness, this brings excellent results. From my perspective – probably because I am interested in it myself – her works on metaphor are particularly important. Her monograph devoted to this issue is an extremely competent synthesis. It plays a fundamental role in the Polish literature of the subject, and no comparable work has ever been created. Her shorter articles also make an important contribution to the development of the research on this trope (let me mention several issues as examples: the cultural determinants of metaphor, understanding of metaphor, recounting of figurative statements, their translation, communicative individuality and the persuasive function).

Teresa's analyses and interpretations, presenting literary works against the background of a cultural tradition are great as well. Treating the work as a deliberately organized whole, she strives to discover the author's intention, aiming to reach the intentional meaning of the text. She also draws our attention to the frequently overlooked or ignored aspects: the shaping of the sense of the work using different varieties of verse (including the axiologization of the poetic form), the role of the metatext, the function of the intertextual relations in the organization of the work, etc.

J. B.: What I like about Teresa Dobrzyńska the most? I admit that it is not only her extraordinary feminine sensitivity (shown to me during my stressful speeches at the conferences in Warsaw) and her subtle beauty, but also her discerning intelligence and the captivating clarity of language. Her texts are clear, expressive, and given an exemplary structure. Coded with an energetic, crystalline language, but avoiding simplifications, honest and verifiable conceptually. There is not a trace in her of that unbearable haughtiness, which 'in the treatises by numerous Polish enlightened humanists' was so astonishing and annoying to Czesław Miłosz (see: *The Garden of Sciences*, 1981, p. 125). They are an example of good academic Polish, as are the texts written by another of Professor Mayenowa's student, Anna Wierzbicka. Teresa Dobrzyńska's studies on metaphor – which constitute the second most important area of her scholarly

writing (with the totality of which I cannot keep up any longer) – testify to her crossing the boundaries of academic discourse and bringing it closer to artistic expression, in the spirit of the anthropology of the word. Her volume *Text – style – Poetics* reads like a good novel, it is a consummate humanistic narrative about literary communication.

G. G.: In the works of Professor Dobrzyńska, the original version of poetics has been established, referring to the semiotic tradition, but still open to the impulses flowing from the newer orientations, with particular emphasis on cognitivism. Her references to generativism are characterized by caution, which is associated with her more general preferences. She strives to avoid excessive formalization, focusing her attention on what – in accordance with the title of her book, *From Word to Meaning* – combines the shape of the utterances with, human cognitive and culture-forming activity. Such a common reference seems to combine different phenomena which belong to the scope of her interests – the types and variations of texts, delimitation signals, figures and genres, or contextual conditions. It can also be assumed that her original specialty has become the recurring – in various variant – subject of the artistic ways of conceptualizing the world (her interpretive sketches reveal her literary tastes and attachment to such authors as Z. Bieńkowski, Cz. Miłosz, V. Nabokov and T. Różycki).

When it comes to specific ‘tangible’ achievements of Professor Dobrzyńska, the concept of metaphor as an element with a predicate function is her substantial contribution. This figure – as an example of the interaction between the code, context and the experience – emblematically defines the multi-aspect character of Teresa’s academic interests. She herself has repeatedly emphasized that in the phenomenon of metaphorical communication, a whole combination of biographical, psychological, emotional and imaginary conditions is present, along with the sphere of private associations, individual and fleeting meanings (that is along with all that the Professor herself describes in one of her works as ‘my intimate little world’).

R. K.: In her scholarly work, Teresa Dobrzyńska does not turn the object of study into a dead thing. I would say that, in her own special way, she endows with life every topic she undertakes to study. No matter whether it is a poem, a stylistic figure or a socio-cultural phenomenon, under her scrutiny it acquires a special light. When she speaks, she engages her audience with her focused artistic way of presenting the scholarly construction. It comes to life. In her interpretations, Teresa Dobrzyńska looks for the fragile traces of the still existing whole behind the disharmony and the conflicts. That is why her studies of metaphor are such a great contribution. The creation of new meanings in the symbolic reference to a world of spiritual

values defines each one of her texts. Here I cannot help mentioning her attitude to music. Listening to Chopin with Teresa is an unforgettable experience for me.

Would you like to add something more to this conversation, something you consider as important to your relations with the Professor, or in relation to her achievements?

B. W.: Yes. Professor Dobrzyńska's humility has always endeared her to me, which I have already had the opportunity to mention. This could be easily noticed in direct contacts, regardless of their character, whether official or more intimate. However, you did not have to know the Professor personally to perceive it. Modesty is an important feature of the subjective character of her speech, which emerges during the very first reading of any of her texts. In recent years, Teresa Dobrzyńska has had the opportunity to summarize the achievements of Polish research into text linguistics several times. In her synthetic texts, she has always remembered about the contribution of the researchers in other academic centres, included their names and discussed – or at least mentioned – their achievements. This was evident in the case of the conversation with Professor Waldemar Czachur which opened the first issue of the *Text Und Diskurs* (Text and Discourse) annual, or, for example, during her lecture on 'the analysis of text structure and the genres of utterances as a key to describing culture and understanding literature,' delivered during the Polish Studies Convention held in Krakow in 2004. This was important and gratefully appreciated by the linguists specializing in Polish Studies, because we did not always have the opportunity to present the results of our research to a wider circle of humanists.

Last, but not least, I would like to refer to one more beautiful trait of the professor, namely her appreciation and great respect for her master, Professor Maria Renata Mayenowa, as well as her cordial personal attachment to that eminent figure of Polish humanities. She manifested that not only by popularizing and cherishing the memory of Profesor Mayenowa's work, by her careful editing of the posthumous edition of Mayenowa's papers in *Studies and Dissertations* (1993), but also by the dedication seen on the page of her book entitled *Text – Style – Poetics*: 'To Maria Renata Mayenowa – the initiator of Polish research on text', which was a touching personal gesture.

E. Sz.: Maybe I will add a few more comments about the Professor. Teresa Dobrzyńska is very upright, subtle, delicate and sensitive, but also consistent, persistent, brave and capable of sacrifice. She is a spiritual person (she loves music, theatre, the, and all the arts), and – at the same time – she does not stand aloof from everyday concern for another human being, the need to help. She

is extremely family-oriented and caring for her relatives, capable of showing superhuman power while tending to the sick and the infirm.

There is also something else – Teresa is a beautiful classy woman, of noble beauty and deep, wise eyes. As a young girl she was as pretty as a picture. Besides, she has a talent for music and acting – while commenting on one of her photos as young girl, she told me that she participated in the rehearsals for *The Vengeance* by Fredro while she was in a scout team. The performance did not take place then, but she recalls these moments with fondness. Moreover, she has excellent taste, which is evident from her choice of clothing and accessories – always subtle, but, at the same time, extremely original and interesting. She can also rejoice like a young girl – in the family album photographs taken a few years ago, I saw her and her husband wearing carnival costumes that she had prepared for a family party. The event was attended by her brother (a professor of physics) and her sister-in-law (a former radio journalist, today an active aficionado of artistic photography). A few pages earlier, there were also photographs from the time of the Solidarity movement in Poland, the photographs with Pope John Paul II taken during a private audience. Teresa Dobrzyńska recalls meeting him as a uniquely deep experience.

I value her very highly as a masterly scholar, and I admire and love her as a human being. And, finally, if I turned to her for authorization of these very words of mine, she would certainly cross the word ‘Professor’ and replace it with ‘Teresa’. Most certainly, I would have to hold her hand so that she would not erase all the praises given to her. This is Teresa all over.

A. P.: For Teresa, academic work is a passion, need and joy, but she can limit herself dramatically when she is forced to do so by the circumstances – because most important to her are the people who need her care and help, or just her time, attention and cordiality.

G. G.: An important characteristic of her research attitude – which is also present in her other activities and in personal contacts – is her conciliatory openness to various points of view, and her striving to get over the well-established divisions (whether methodological or between groups of colleagues), though she does it without falsely blurring the division lines. Undoubtedly, this ability has determined Teresa’s numerous, multidirectional and long-lasting relations, and has made her a kind of ‘a liaison’ between different environments (it is worth mentioning her many friends among Bulgarians, Czechs, Russians, as well as representatives of the Lublin linguistic school).

R. K.: I think that the feeling of admiration for tradition and the responsibility for preserving the memory define Teresa Dobrzyńska's personality. Her attitude to R. Mayenowais so alive and vibrant! At the same time she is open to the changing contemporary world, taking a position foreign to extremes and stagnation. She stood by Kazhik, as she called her husband endearingly, in the darkest years of violence and persecution of dissidents. Her feeling of social justice and compassion, her predisposition to understand rather than judge as well as her belief in goodness outline her personality today too. I believe her charisma will also be preserved in the future!

To conclude, we will quote the words of **Professor Anna Wierzbicka:**

About Teresa

In the modern Anglo-Saxon world, linguistics wants to be mainly 'a science', thus trying to acquire some of the prestige of scientific disciplines, such as physics, chemistry or astronomy (as the word *science* connotes high prestige in the English language). In Poland, alive is the tradition of linguistics in the service of literature, cognition and the humanities; it is a non-scientific linguistics, turning its face to literature. That such a tradition continued throughout the years of communism in Poland we owe primarily to Professor Maria Renata Mayenowa. After Renata passed away, this role was taken over, to a large extent, by Teresa Dobrzyńska.

This is not even about 'linguistics', but simply about language. It is language that serves literature, and there is a close relationship between literature and language, as literature is a mirror and a laboratory of language. Understanding literature requires devoting attention to language and metaphor, to the structure of the text, to the word. Of course, this tradition is represented in Poland not only by Teresa, but also by many other people. However, Teresa is a particularly important link here. Changing the metaphor, I may say that she is not only a link, but also, so to speak, the heart of this tradition.

Teresa's academic output is huge: it covers almost all the aspects of poetics, in the broad sense of the word, such as metaphor, the structure of a poem, the structure of a literary text, the theory of text and discourse, literary genres, literary forms. Moreover, it also includes her original and subtle microanalyses of literary works by such authors as Norwid, Miłosz, Nabokov, etc.

I happen to have been living, for decades, in a university environment in Australia, where there is no such tradition which in Poland is symbolized by Roman Jakobson (repeatedly invited to Poland by Maria Renata Mayenowa), Mayenowa herself and Teresa Dobrzyńska, who represents another generation. (Among the people around me, the closest to this tradition is my daughter, Mary

Besemeres). What I particularly value in my university environment in Australia is the lively contacts with my students and colleagues, representing a vast diversity of languages and cultures of the world (indigenous, such as Australian, Papuan, Austronesian, as well as Chinese, Japanese, Malay, Ewe, Lao, etc.).

Of course, this was not and could not have been the case in Warsaw. However, what I particularly miss in my Australian university circles is what Teresa Dobrzyńska represents in the current generation of scholars. That is why that lively and cordial contact I have had with Teresa throughout all the decades of my life in Australia is extremely valuable to me. Thank God for that and thank you, my dear Teresa!

We would like to thank all the contributors for what they have shared with us.

We wish Professor Dobrzyńska many fascinating epiphanies during the cultivation of her vast academic fields, as well as the best of health and many joys. There is always much to discover in the Palace of Language.¹⁵

Translated from Polish by Piotr Cymbalista and Patrycja Kąkol-Dworak

prof. dr hab. Jerzy Bartmiński
Polska Akademia Nauk
Instytut Sławistyki
ul. Juliana Bartoszewicza 1B
05-077 Warszawa

dr Grzegorz Grochowski
Polska Akademia Nauk
Instytut Badań Literackich
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa

prof. dr hab. Raya Kuncheva
Bulgarian Academy of Sciences
Institute for Literature
52, Shipchenski prohod Blvd., bl. 17
1113 Sofia (Bulgaria)

¹⁵ See Bogusławski, Andrzej. 2017. *O pewnej miedzy w Mowie...*

prof. dr hab. Anna Pajdzińska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Filologii Polskiej
Plac Marii Skłodowskiej-Curie 4A
20-033 Lublin

dr hab. Ewa Szczęsna, prof. UW
Uniwersytet Warszawski
Instytut Literatury Polskiej
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

prof. dr hab. Anna Wierzbicka
School of Literature, Languages and Linguistics
The Australian National University
Baldessin Precinct Building (#110), Ellery Cres
Canberra ACT 2601 Australia

prof. dr hab. Bożena Witosz
Uniwersytet Śląski
Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej
pl. Sejmu Śląskiego
40-032 Katowice